Nr. 136. Wtorek, 16 Czerwca 1896. Rok 86.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct *Przewodnik*, prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł. ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Henryka Sienkiewicza, powieść jubileuszową p. t.

„KRZYŻACY“

drukować będziemy w roku bieżącym.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 czerwca b. r. zamianować najmiłościwiej prywatnego docenta dr. Wojciecha hr. Dzieduszyckiego, nadzwyczajnym profesorem estetyki w Uniwersytecie lwowskim.

Pan Minister wyznań i oświaty zamianował c. k. krajowego inspektora szkół, Mieczysława Modesta Zaleskiego, dyrektorem komisyi egzaminacyjnej dla nauczycieli i nauczycielek szkół ludowych pospolitych i wydziałowych w Krakowie.

Ministerstwo handlu zamianowało praktykantów pocztowych: Juliana Włodzimierza Kisielewskiego w Kołomyi, Juliusza Walczewskiego w Czortkowie, Ludwika Seberę i Bronisława Ignacego Cięglewicza we Lwowie, Alfonsa Maryę Ptaszka w Podzamczu, Stanisława Janickiego i Oskara Wiktora Domiczka we Lwowie, Włodzimierza Cieplika w Krakowie, Mojżesza Buchheima w Jarosławiu, Mirona Łysiaka we Lwowie, Leopolda Pabla w Czortkowie, Tadeusza Żebrowskiego w Krakowie, Zygmunta Paklikowskiego we Lwowie, Zygmunta Prus Studzińskiego w Krakowie, Hieronima Niegłosa we Lwowie, i Józefa Karasiewicza w Stryju — asystentami pocztowymi; a Dyrekcya poczt i telegrafów przeznaczyła: Juliana Walczewskiego dla Kałusza, Oskara Domiczka dla Stanisławowa, Włodzimierza Cieplika dla Łańcuta, Mojżesza Buchheima dla Drohobycza, Mirona Łysiaka dla Śniatyna, Leopolda Pabla dla Łańcuta i Tadeusza Zebrowskiego dla Rzeszowa, pozostawiając resztę nowomianowanych w dotychczasowem miejscu pobytu.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystentów pocztowych: Józefa Siessa ze Złoczowa do Brodów, Ignacego Bołobońskiego z Podwołoczysk do Złoczowa, a Józefa Golonkę z Kałusza i Stanisława Rudolfa Wójcickiego ze Szczakowej do Lwowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 czerwca.

We włoskiej Izbie dep. minister ks. Sermoneta a w angielskiej Izbie gmin sekretarz stanu Courzon złożyli w kwestyi kreteńskiej, zajmującej dzisiaj znowu żywo dyplomacyę europejską, ważne oświadczenia, które można uważać za uzupełnienie tego, co o tym przedmiocie powiedział w komisyi Delegacyi austryackiej a następnie węgierskiej P. Minister hr. Gołuchowski. Ks. Sermonta zawiadomił, że rząd włoski porozumiał się już z innemi mocarstwami, celem doradzenia W. Porcie, aby starała się przywrócić spokój i porządek na Krecie, jednak z pomocą środków łagodnych; p. Courzon zaś oświadczył, iż ambasador W. Brytanii w Konstantynopolu zwracał kilkakrotnie uwagę W. Porty na krytyczne położenie na Krecie i nieukrywał, że pierwszym warunkiem zażegnania grożącego niebezpieczeństwa jest wprowadzenie reform. W ostatnich też czasach konsul angielski w Kanei otrzymał polecenie zawiązać wspólnie z przedstawicielami innych mocarstw z jednej strony rokowania z władzami tureckiemi, z drugiej z przywódcami ruchu zbrojnego a to, aby zapobiedz krwawym scenom i umożliwić załatwienie sporów w sposób pokojowy. Rząd turecki zawiadomiony o tej akcyi polecił gubernatorowi Krety popierać zabiegi konsulów. Odniosły one dotąd o tyle skutek, że wedle telegraficznego doniesienia w operacyach wojsk tureckich przeciw powstańcom nastąpiła przerwa. Jest to jednak dopiero połowa. Jak bowiem wiadomo P. Minister hr. Gołochowski zaznaczył w swym wywodzie, że muszą być w interesie powszechnego pokoju wytworzone podstawy dla dalszego pokojowego rozwoju na wyspie i że chodzi o to, by t. zw. konwencya haleppska, którą zawarowano Krecie obszerny samorząd, znalazła co rychło praktyczne zastosowanie. Na tem samem stanowisku stanęła także Rossya, jak to się pokazuje z listu posiadającego widocznie markę oficyalną. Powiedziano w nim, że gabinet petersburski rozwija swoje działanie w podwójnym kierunku: Udziela rządowi greckiemu z naciskiem przyjacielskich rad, aby nie dał się nakłonić do czynnej interwencyi w sprawie kreteńskiej a równocześnie nie szczędzi W. Porcie, w formie stanowczej napomnień, by starała się jak najspieszniej przywrócić na Krecie normalny stan rzeczy i nie zwlekała z uczynieniem zadość uprawnionym życzeniom i żądaniom tamtejszej ludności chrześciańskiej, ku czemu nadaje się najlepiej wykonanie konwencyi zawartej w Haleppie. Co się tyczy rządu greckiego, to dotychczasowa jego postawa usprawiedliwia w zupełności pochwały, jakie mu oddał P. Minister hr. Gołuchowski. Dotąd nie przedsięwziął on żadnego takiego kroku, któryby mógłby być uważany za zachętę dla po-

---

82)

SEWER.

U PROGU SZTUKI.

Z CYKLU: „TEATR.“

III.

(Ciąg dalszy).

Przed teatrem spotkali tłumy wychodzących, rozprawiających o ostatnim akcie. Na schodkach ukazali się Ludka i Janek, za nimi szła Dziunia. Tłumy się przerzedziły, za chwilkę znaleźli się razem.

— Jestem zdenerwowana sztuką i grą — odezwała się Dziunia.

Zwróciła się do Alfreda.

— Czy to „robota“ lub nie, czy w niej jest „stimmung“ lub go nie ma, „robota“ była wyborną. Trzeba umieć malować, żeby obraz wymalować. Samymi „stimmungami“ się nie maluje. Przekonałam się, że nic nie umiem, nie mam wyobrażenia o grze, nawet chodzić po scenie nie potrafię. Głowa mi pęka, nie wiem sama z czego. Janek odprowadź mnie do hotelu. Do widzenia.

Skłoniła się nerwowo, podała rękę Jankowi i zawróciła idąc szybko ku Szewskiej ulicy.

— Będzie z niej pociecha dla sztuki — rzekł szykowiec — odczuwam to w jej głosie, gniewie i oburzeniu.

— Janek wracaj do nas do Grandu — zawołał Celestyn.

Janek skłonił się kapeluszem, niknąc z Dziunią na zakręcie ulicy. Szykowiec zwrócił się do Ludki.

— Ma temperament — mówił. — Świetna gra i misterna „robota“ zgniotły ją, ale się dźwignie. Lubię te zapasy, w których sami przyznajemy się, że jesteśmy pobici. Czy to jest wielka ambicya?...

— Tego nie wiem — odparła Ludka — pierwszy raz widziałam Dziunię tak wzburzoną i zdenerwowaną. Zazdrości w niej nie ma, cieszy się z każdego powodzenia koleżanek. Mnie się zdaje, że u niej nie gra, ani ambicya, ani zazdrość, tylko ją wzięła rozpacz na samą myśl, że nie dorówna artystce warszawskiej.

— W takim razie nie pozwolimy, aby rozpacz trwała długo.

— Przeczuwam, że jedynie pan możesz rozwiać te strachy. Żal mi jej!

Szykowiec podał rękę Ludce kierując się ku Grandowi, Celestyn szedł obok.

— Ot ja — odezwał się Janek na rynku — głowę dam, że za jakie dwa, lub trzy lata, paniusia pobije Warszawiankę.

— Cicho! — zawołała Dziunia — nie żądam od ciebie przysiąg, ani proszę o pociechę.

— Ha — pomyślał chłopak — najlepiej buzię stulić i czekać aż się wysapie. Stara z Warszawy zalała jej gorącego sadła za skórę. Gra, bo gra, ale my się na tej całej „robocie“ rozumiemy — pocieszał się jak mógł.

Stanęli przed hotelem, Janek zadzwonił.

— Powiedz mi — odezwała się Dziunia — czy naprawdę oczarowała tłumy i ciebie?...

— Paniusiu tłumy są jedne i te same, w Krakowie i w Sączu. Przywiozła z sobą reklamę z Warszawy.... ot i wszystko. Ale o ile ona targa serca i bierze ludzi rozumnych, spytaj się paniusia takich majstrów jak szykowiec.

— Może go już nigdy nie zobaczę — powiedziała.

— Ej, zdaje mi się, że paniusia w to nie wierzy.

— Nie siedźcie do białego dnia.... powiedz Ludce, aby wpadła do mnie, gdy wróci.

Wbiegła do bramy, Janek poszedł do Grandu i powtórzył co do słowa rozmowę swą z Dziunią, dodając, że gdyby nie stara z Warszawy ze swoją wściekłą „robotą,“ bawilibyśmy się razem wesoło i razem pili szampana.

Szampana, chcąc zaimponować szykowcowi i Ludkę rozmarzyć, fundował Celestyn.

Rozmowa toczyła się jak zwykle o nieobecnej. A że Dziunia w Ludce miała szczerą przyjaciółkę, w Janku wielbiciela, rosła w opowiadaniu, zaciekawiając szykowca.

W godzinę po północy, młodzi ludzie podnieceni, w dobrych humorach odprowadzili Ludkę do hotelu.

— Gdzie pan stoisz?... spytał szykowiec Celestyna.

— U Pollera?... pan mieszka stale w Krakowie?

— Na Brackiej.

— W takim razie odprowadzę pana.

— Pragnę się przejść.... chodźmy plantami. Szampan prędzej nam z głowy wyszumi.

Szykowiec chciał się przekonać, czy przyszły notaryusz istotnie stoi u Pollera.... i o ile wobec Dziuni są zachowane pozory między nim a Ludką.

Celestyn zły na szykowca, udawał uradowanego, opowiadał anegdotki nie tracąc czasu, aby go zjednać dla siebie.

Stanęli przed Pollerem, Celestyn zadzwonił gwałtownie, ukłonił się zamaszyście, wpadł i sam za sobą zamknął drzwi.

Przestraszony portyer cofał się, lecz Celestyn przytknął palec do ust, zbliżył się do portyera i szepnął mu.

— Papierka dla ciebie. lecz musisz mnie tu przechować, choćby pięć minut. Nie mogę się uwolnić od pijaka... idzie za mną, schroniłem się tu.

— Ho, ho — mówił portyer — jak się pijak przylepi.... Zapalił latarkę, Celestyn wsunął mu w rękę papierka i gawędząc z nim przeczekał pięć minut. Portyer otworzył bramę, wyszedł, rekognoskował. Celestyn wybiegł i znikł wśród parkanów i rusztowań budującego się teatru. Wpadł na ulicę Krzyża i przez planty ulicą św. Józefa dotarł do hotelu. Zadzwonił, na schodach zapalił zapałkę, przepatrywał numera, zastukał cichutko i znikł....

Szykowiec sam jeden wśród pustych ulic szedł z laską, przełożoną przez plecy, marzył o pięknej dziewczynie, w której zapał do sztuki musiał iść w parze z talentem, a instynkta i piękność równoważyły się.

— Nić zadzierzgnięta!... Patrzmy jakie wzory wyhaftuje, jakiemi drogami pójdzie. W całym tym przyszłym romansie najwięcej zajmować mnie będzie.... ścieg po ściegu budzących się uczuć, zabiegów i krętych ścieżek. Rezultat wiadomy.... zawsze jedno i to samo. Lecz to ciekawe, jak się rozwijać będzie? Czy pokocha uczuciami serca, rozstrojonych nerwów.... i padnie, czy też z ambicyi, obrażonej dumy, chęci oklasków i sławy?!... Jaki się z tego ścieg po ściegu haft wytworzy, to jest dla mnie jedynie zajmujące i to stanowi prawdziwą przyjemność życia.... Jeśli w dziewczynie gra również serce, ile ambicya, będą się wytwarzać ciekawe stimmungi. Zaczniemy od przypadkowych uścisków dłoni, długich spojrzeń, dziecinnych pustot, naiwnej nieśmiałości, aż do dramatu!... Jeśli to wszystko będzie zasłonięte gazą tajemniczej skromności.... „stimmungi“ gotowe.

— Grać samemu główną rolę, a potem cofać się i patrzeć z pewnej odległości na bieg wypadków, wytworzonych przez nas samych, słowem haftować te wzorzyste arabeski życia.... to wielka przyjemność. Być samemu gladyatorem i zarazem widzem. Być na scenie i na widowni, grać i patrzeć.... Ale na to wszystko trzeba być artystą.... wielkim artystą.

Machnął w powietrzu laską.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wstańców, lub z którego możnaby wnioskować, iż w oficyalnych kołach ateńskich wziął przewagę ostry kierunek. Wprawdzie w Konstantynopolu są niezadowoleni z odpowiedzi, jaką dał rząd grecki na notę W. Porty żądającą, by rząd ten oświadczył publicznie, iż potępia ruch kreteński i by wezwał Kreteńczyków do spokojnego zachowania się — odpowiedź ta wszakże jest bądź co bądź bez zazarzutu. Gabinet ateński zawiadamia, że wobec panującego w Grecyi wzburzenia nie może wprawdzie spełnić życzenia W. Porty bez narażenia kraju a nawet tronu na niedające się przewidzieć następstwa, że jednak nieprzestanie oddziaływać uspokajająco na ludność chrześciańską wyspy w tem przypuszczeniu, iż także W. Porta uczyni ze swej strony wszystko dla spełnienia uprawnionych żądań Kreteńczyków.

Od umiarkowanego tonu kół rządowych odbijają wszakże jaskrawo głosy prasy greckiej. Donosząc o zawieszeniu kroków nieprzyjacielskich na wyspie podnosi ona, iż W. Porta powinna wiedzieć, że teraz, gdy wojska tureckie wymordowały setki chrześcian, złupiły i spaliły mnóstwo domów nie będzie mogła układać się z powstańcami na takich warunkach, na jakich były możliwe rokowania przed wybuchem zbrojnego ruchu. W. Porta musi szybko spełnić żądania kreteńskie, w przeciwnym bowiem razie powstanie wybuchnie z podwójną siłą. Kreteńczycy mają się na ostrożności i nie dadzą się sprowadzić w pułapkę. Bezwarunkowo atoli nie może ustać ani na chwilę wysyłka broni i pieniędzy z Grecyi na Kretę, owszem przygotowania wojenne muszą odbywać się z taką samą jak dotąd gorliwością, im lepiej bowiem będzie uzbrojoną ludność kreteńska tem więcej będzie Turcya skorą do ustępstw. Prasa grecka przemawia w końcu przeciw układom na podstawie konwencyi haleppskiej, gdyż nie odpowiada ona istotnym potrzebom Kreteńczyków.

Delegacye.

Budapeszt, 13 czerwaa.

Tegoroczne obiady delegacyjne u Najj. Pana w Zamku królewskim w Budzie odbędą się w sobotę, dnia 20 b. m. i w niedzielę, dnia 21 b. m. o godzinie 5 popołudniu.

Pełne posiedzenia Delegacyi węgierskiej odbędą się w dniach 17, 19 i 20 b. m.

Połączone cztery komisye Delegacyi węgierskiej ukończyły dzisiaj obrady nad kredytem okupacyjnym. Wszyscy mowcy oddawali wielkie pochwały wspólnemu P. Ministrowi Kallayowi i stwierdzali, że Bośnia i Hercegowina poczyniły w tych 18 latach, w których zostają pod zarządem Austro-Węgier ogromne postępy. Wszystkie pozycye kredytu okupacyjnego przyjęto bez zmiany. W końcu uchwalono przedłożyć na pełnem posiedzeniu Delegacyi sprawozdanie, wypowiadające P. Ministrowi Kallayowi z powodu znakomitej administracyi krajów okupowanych najzupełniejsze uznanie i podziękowanie.

Sesya delegacyjna ukończy się prawdopodobnie dnia 24 lub 25 b. m.

Rada Państwa.

(DIX. posiedzenie Izby poselskiej).

(*J. Gl.*) **Wiedeń,** 13 czerwca. (Koresp. *Gazety Lwowskiej*).

Prezydent Chlumecky zagaja posiedzenie o godz. 11 m. 15. Izba licznie zgromadzona; z Koła polskiego braknie tylko trzech członków. Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu.

Prezydent poświęca wspomnienie zmarłemu nagle w Budapeszcie posłowi ś. p. ks. kanonikowi Karolowi Klunowi, podnosząc jego gorliwość i niestrudzoną pilność w pracy około dobra publicznego, szczególnie w interesie swojego narodu (słoweńskiego).

Od Rządu wniesiono projekt o kredycie dodatkowym 35.000 zł., o którą to kwotę wzrosły koszta budowli gmachu akademii rolniczej w Wiedniu.

Pos. Menger wnosi interpelacyę do całego Rządu, zwracającą się przeciwko rozpisaniu dostaw dla składu mundurów wojskowych w Peszcie, żądającemu od oferenta legitymacyi z obywatelstwa węgierskiego, chociaż do obszaru składu tego należą części także Dolnej Austryi i Morawy.

Pos. Romańczuk wnosi interpelacyę do Pana Prezesa gabinetu, która zwraca się przeciw niewłaściwemu przez władze polityczne we wschodniej Galicyi stosowaniu ustawy o zgromadzeniach i stowarzyszeniach.

Pos. Herold składa na stole prezydyalnym wniosek rezolucyjny z wezwaniem do Rządu, aby zniósł rozporządzenie namiestnictwa praskiego, zakazujące uroczystości: „Sokołów" czeskich w Cieplicach. Wnioskodawca żąda, aby uznano wniosek za nagły.

Pos. Siegmund wnosi interpelacyę do Pana Prezesa gabinetu, zwracającą się przeciw zakazowi uroczystości gimnastów niemieckich w Cieplicach.

Pos. Steiner składa na stole prezydyalnym wniosek rezolucyjny z wezwaniem do Rządu, aby cofnął swój projekt ustawy o postępowaniu dyscyplinarnem przeciwko urzędnikom, aby natomiast wniósł w jesieni projekt ustawy o prawach i obowiązkach urzędników, zawierającej zarazem ścisłe normy dyscyplinarne. Mowca żąda, aby uznano wniosek za nagły.

Na porządku dziennym drugie czytanie rządowego projektu ustawy o podwyższeniu premii od wywozu cukru i o podwyższeniu podatku od cukru. Komisya wnosi przyjąć projekt.

Do głosu w dyskusyi ogólnej zapisało się: przeciwko projektowi 26 posłów (z lewicy, z pomiędzy Niemców-narodowców i z pomiędzy antysemitów), za projektem 11 posłów, pomiędzy nimi pp. Szczepanowski i Struszkiewicz.

Pos. Gross uważa premie za niepodobne do wydźwignięcia cukrownictwa z sytuacyi, w jaką popadło z własnej winy wskutek nadmiernej produkcyi, wypadałoby tylko skontyngensować produkcyę.

Pos. Schnal (Młodoczech) przemawia za projektem, pragnąłby tylko podwyższenia premij z 5 milionów nie na 9, lecz na 13 i pół miliona.

Pos. Steinwender zwalcza projekt, wskutek którego cukier podrożeje w Austryi, a potanieje za granicą. Mowca wytyka Młodoczechom, że broniąc projektu, popierają interesa możnych panów, właścicieli cukrowarń.

Pos. Biankini wnosi rezolucyę wzywającą Rząd, aby nadał premie od wywozu wina i aby zniósł ustawę dozwalającą fabrykować wina sztuczne.

Pos. Schlesinger oświadcza, że głosować będzie przeciw projektowi.

Pos. Wohanka przedstawia, że bez wywozu cukru za granicę pogorszyłby się austro-węgierski bilans handlowy jeszcze bardziej niż teraz, a to wpłynęłoby także niepomyślnie na kredyt Państwa. Młodoczesi są za projektem, ale nie w tym duchu, jakoby chcieli przez to wyrazić Rządowi zaufanie.

Tu zabiera głos Pan Minister skarbu dr. Biliński i wszechstronnie sprawę objaśnia. Mowę jego podamy w jednym z następnych numerów *Gazety*.

Pos. Szczepanowski uważa premie wywozowe za najgorszy sposób popierania przemysłu i wogóle produkcyi, ale uważa je za konieczne, gdy są w innych państwach przyjęte. Dalej omawia kartele producentów i odróżnia tajne od jawnych; tajne potępia jako szkodliwe dla ekonomii społecznej; w jawnych dopatruje się wybornego sposobu zorganizowania całego przemysłu. Wracając do premij wywozowych, wywodzi, że właśnie przeciwnicy ich powinni głosować za projektem, bo wskutek ustawicznego przelicytowywania się państw w podwyższeniu premij system ten najrychlej sprowadzony będzie *ad absurdum*. Niemcy dały zły przykład. Austrya musi pójść w ślad za nimi, bo inaczej kosztem własnej produkcyi cukru utwierdziłaby Niemcy w systemie premiowym

Po przemówieniu jeszcze dwu posłów, jednego przeciwko, drugiego za projektem, zamknięto dyskusyę ogólną i na tem przerwano te obrady.

Następuje dyskusya nad wnioskiem rezolucyjnym pos. Riglera, wzywającym Rząd, aby postarał się o urlopowanie żołnierzy stanu rolniczego na czas żniw.

Pan Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb oświadcza: Rząd może tylko przychylnie zachowywać się względem sprawy obchodzącej rolnictwo; ale zastanowić się nad granicami, w jakichby żądaniu zadośćuczynić można, należy do zakresu działania Ministra wojny. Właśnie teraz jest sposobność przedstawić sprawę Panu Ministrowi wojny w Delegacyach.

Pos. Steinwender dopatruje się w oświadczeniu Pana Ministra ograniczenia zakresu działania Izby. Nie Delegacye, lecz pełne parlamenty austryacki i węgierski uchwalają ustawę o sile zbrojnej; ztąd też tutaj miejsce mówić o urlopach. Ponieważ żniwa nastają, przeto nagłosć sprawy wypływa z natury rzeczy.

Pos. ks. Scheicher spodziewa się praktycznych dowodów przychylności Rządu.

Pos. Steiner żąda, aby co do powoływania na ćwiczenia wojskowe uwzględniono także rzemieślników.

Tu antysemici żądają zamknięcia posiedzenia; pos. Luëger czyni uwagę: My przynajmniej mówimy, reszta Izby milczy! — Prezes zabrania pos. Luëgerowi głośnych uwag. — Pos. Luëger odpowiada, że nie przyjmuje zakazu. (*Huczne brawa* od antysemitów). — Prezes oświadcza, że pos. Kaiser ma zabrać głos, więc hałaśliwe uwagi są nie na miejscu. (*Wielka wrzawa* na skrajnej lewicy). — Pos. Luëger znowu odpowiada, że nie przyjmuje takich zakazów. (*Huczne brawa*). — Prezes przyzywa pos. Luëgera do porządku. (*Wielki hałas* na skrajnej lewicy). — Pos. Luëger: Zostań pan w domu, panie prezesie, skoroś tak nerwowy! (*Huczne brawa i wielki hałas* na skrajnej lewicy). — Prezes po raz drugi przyzywa pos. Luëgera do porządku. (*Krzykliwe protesty*).

Pos. Kaizer przemawia za wnioskiem Riglera, a po nim pos. Luëger tak samo, ale z dodaniem polemiki przeciw Prezydentowi.

Prezydent odpowiada, że napominał pos. Luëgera z początku spokojnie, ale ton, w który poseł ten popadł następnie, wymagał surowszego napomnienia.

Izba uznaje wniosek Riglera za sprawę naglącą, poczem zaraz uchwala go także co do treści samej.

Pos. Hompesch imieniem Koła polskiego składa na stole prezydyalnym wniosek, w którym przedstawia skutki pożaru w Rudniku: spłonęło 176 domów mieszkalnych, 274 budynków gospodarskich; dwie osoby zginęły w płomieniach; ofiarą pożaru padło wielkie mnóstwo bydła; szkoda nizko obliczona na 300.000 zł., a ledwie dziesiąta część pogorzelców była asekurowana. Wniosek żąda bezprocentowej pożyczki ze skarbu w stosownej ilości na odbudowanie pogorzałej części miasteczka, a to na spłatę ratami, tudzież zwolnienia samej pożyczki, jako też aktów odnoszących się do odbudowania od stempli i należytości skarbowych. Wnioskodawca zaleca uznać wniosek za sprawę naglącą.

Na tem przerwano posiedzenie o godzinie 5.

*

Po zagajeniu posiedzenia na nowo o godzinie 8 wieczorem wzięto pod obrady naprzód bardzo długi poczet wniosków pilnych o pomoc skarbową dla okolic i miejscowości dotkniętych klęskami, między niemi także powyższy wniosek Koła polskiego (Hompescha) i po krótkiem umotywowaniu przez wnioskodawców uchwalono odrazu rezolucyę wzywającą Rząd, aby uczynił wnioskom zadość w miarę rzeczywistej potrzeby*).

Poczem pos. Herold umotywował swój wniosek o cofnięcie rozporządzenia na-

*) O wniosku Koła polskiego możemy dodać, że pan wnioskodawca, jak nas sam informuje przedstawił sprawę także prywatnie Panom Prezesowi gabinetu i Ministrowi skarbu, którzy przyjęli postulat przychylnie do wiadomości. *(Przyp. sprawozdawcy).*

1)

ZEMSTA NIEBOSZCZYKA.

NOWELLA.

I.

Kiedy Henryk Verdière wysiadł z wagonu na dworcu kolejowym w Norymberdze, zmęczony długą podróżą w wagonie, zdawało mu się, że zostaje pod wpływem halucynacyi. Słońce zaszło już było od kilku minut, ale niebo zaczerwienione nadawało całemu widokowi różową, delikatną barwę; wyglądało to, jakby oświetlona bengalskim ogniem apoteoza na scenie teatru, a przedmioty rozpływające się w tej mgle świetlanej, miały pozór sennych widziadeł.

Sam dworzec nie wyglądał tak banalnie, jak wszystkie inne na świecie; był to gmach w stylu gotyckim o łukowych oknach. O dwa kroki od dworca ciągnęły się wały forteczne z wieżyczkami, zawieszonemi na rogach bastyonów.

Powóz wraz z podróżnym przejechał przez most i nagle znalazł się pod sklepieniem o grubych murach. Oto ukazuje się miasto, a zdziwiony podróżny wychyla głowę przez okno powozu. Zamiast długich i prostych ulic z asfaltowymi trotuarami i jasno oświetlonymi sklepami, widzi przed sobą uliczki nierówne, pokręcone dziwnie, pełne zakątków i tajemniczych zaułków. W niepewnem świetle mroku, dziwaczne gmachy wznoszą się po obu stronach ulic, podczas gdy dachy rysują na jasnem tle nieba fantastyczne swe kształty. Cudowne kruchty kościołów, rzeźbione jak koronka, uwydatniają się na tle ciemnego otoczenia. A potem znowu most zdobny w rzeźby żelazne i widoczne poza balustradą, spokojne wody Peguitz, czarne prawie w tej chwili, w których domy kąpią swoje mchem obrośnięte podstawy.

Po licznych zakrętach do góry, to na dół, powóz zatrzymał się nareszcie przed jednym z malowniczych domów z wystającymi balkonami. W kilka minut potem, Henryk Verdière zaznajamiał się ze swoją „Wirthin", panią Lehman. Była to kobiecina około pięćdziesięcioletnia, nie umiejąca więcej, jak dwa lub trzy słowa po francusku, z umysłem nieco poziomym, cała przejęta praktycznemi kombinacyami i bardzo oddana swoim lokatorom. W obec choćby najlżejszego objawu kataru, przynosiła im ziółka, umiejętnie przygotowane i zmuszała do wypicia aż do ostatniej kropli. Wskazała przybyłemu pokój, przeznaczony dla niego i zapraszała, aby przed spoczynkiem skosztował potraw, przyrządzonych na jej sposób. Potrawy te mogły zajęcie obudzić w cudzoziemcu, który jadł je po raz pierwszy; składały się one z wieprzowiny, duszonej na smaku ziół aromatycznych i sałaty z cukrem, która w błąd wprawiała wszelkie kulinarne wiadomości Henryka. Ciemnej barwy, znakomite piwo, podane mu razem z potrawami, kazało gościowi zapomnieć o dziwnem przyrządzeniu tych ostatnich.

Ponieważ żaden z lokatorów nie jadał w domu, *tête à tête* z gospodynią mogło się przeciągnąć w posiedzenie bez końca. Ale oczy młodzieńca przymykały się mimowoli, więc prosił gospodyni, żeby mu pozwoliła oddalić się do swego pokoju. Rozpacz go ogarnęła na chwilę, gdy ujrzał wąskie prześcieradło i kołdrę rzuconą po prostu na łóżko, tak, że wiało ze wszystkich stron, a w nocy, spiący mógł nagle się znaleźć bez żadnego okrycia. Przekonał się natomiast, że nie żałowano mu puchu i że będzie zmuszony spać między piernatami. Ale w ośmnastu latach natura zwykle bierze górę; w kwadrans po zgaszeniu świecy, nowy mieszkaniec Norymbergii spał jak zabity.

Obudzony o siódmej rano promieniem słońca, który go pieścił po twarzy, chciał się przekonać, czy w świetle dziennem ujrzy znowu niesłychany i dziwny widok średniowiecznych czasów, który uderzył go wczoraj. Potrzebował tylko okno otworzyć, aby się upewnić, że to, co mu się marzeniem wydawało, było istotną prawdą.

Wzdłuż wąskiej ulicy, poustawiane w malowniczym nieładzie, jakby przypadkiem, piętrzyły się domy, spadzisto zbiegając na dół po bokach wzgórza. Bardzo wysokie, zakończone olbrzymimi dachami, domy te miały po dwa i trzy rzędy okienek w dachu, błyszczących szybami z pomiędzy czerwonych dachówek, w otoczeniu ciekawie rzeźbionych gzemsów, i wieżyczek wystrzelających wysoko w górę. Na frontach domów nie widać było żadnych sklepów, ale wszędzie na rogach rodzaj balkonu uwieszonego przy murze nad ulicą. W oślepiającym blasku sierpniowego słońca cegły odbijały płomiennie na błękicie nieba, tworząc kontrast z drewnianemi budowami, podczas gdy cienie okrywały jeszcze przedsionek w gotyckim stylu kościoła, ukrytego w zacisznym zakątku ulicy.

Henryk Verdière nie miał czasu do stracenia. Przybył na trzy miesiące wakacyi uniwersyteckich za granicą, chcąc się wydoskonalić w niemieckim języku. Później miał zamiar poświęcić się prawu, ale suche te studya nie zabiły w nim jeszcze artystycznych porywów i pierwsza jego wycieczka do Norymbergi przyniosła mu czarowne, zupełnie nowe dla niego wrażenia. Dzięki uprzejmości pani Lehmann, posiadał już adres pewnego studenta, Franza Lederbach, który miał się podjąć, za skromnem wynagrodzeniem, wtajemniczenia go w subtelności języka Schillera.

Zaopatrzony w ten adres Henryk Verdière skorzystał z tej sposobności, żeby zwiedzić po trochę to stare miasto, które mu się wydawało podobnem do dekoracyi teatralnych. Nie umiejąc się jeszcze oryentować, nie wiedział sam, że przechodził dwanaście wzgórków, na których zbudowaną jest Norymbergia; przez kilka mostów, z których jeden od drugiego był piękniejszy, przebywał rzeczki, które dziwnie mu się wydały podobne do siebie. Wkrótce uczynił odkrycie, że te rzeczki, była to jedna tylko Peguitz, która widocznie nie mogąc się zdecydować na opuszczenie tych malowniczych miejsc, co chwila zawraca się, czyniąc niezliczone zakręty.

Franz Lederbach zamieszkiwał właśnie jedną z takich wysp, utworzonych zakrętem rzeki. Prowadziła do niej kładka, obrośnięta mchem i pnącemi się roślinami. Przybywszy na środek kładki, Henryk Verdière zatrzymał się, uderzony pięknością tego miejsca. Wyspa zarośnięta była wierzbiną, której długie gałęzie odźwierciedlały się w wodzie; po nad drzewami wystrzelała stara zębata wieża, na której mury wiatr nawiał tyle nasion, że każdy załom, każda szpara w kamieniu zdobną była w bukiety dzikiej lewkonii i wieńce z głogu. Obok wieży wznosił się dom masywnie zbudowany, ale sklepiony dołem w ten sposób, że fale Peguitz przepływały pod spodem; lokatorowie zamieszkujący tę interesującą i dziwną budowę, wyglądającą raczej na most, mogli sobie, jeżeli im się podobało, łapać ryby na wędkę prosto z okna.

(**Ciąg dalszy nastąpi**).

miestnictwa praskiego, zakazującego uroczystości „Sokołów“ czeskich w Cieplicach. Mowca dopatruje się w zakazie tym naruszenia równouprawnienia Czechów, a to za sprawą Niemców, którzy w każdej zabawie lub uroczystości czeskiej w miejscowościach po części niemieckich upatrują prowokacyę. Bajką nazywa mowca twierdzenie Niemców o zwartem niemieckiem terytoryum w Czechach, na którem objawy czeszczyzny byłyby niewłaściwe lub nawet niedozwolone.

Pan Prezes gabinetu hr. Badeni oświadcza, że z wnioskiem Herolda miałby łatwą sprawą, gdyby chciał brać rzecz formalistycznie; albowiem przeciwko zakazowi Namiestnictwa nie wniesiono rekursu, a więc Rząd mógłby nie zapuszczać się wcale w rozbiór kwestyi. Ale lojalność nakazuje otwarcie oświadczyć, że, gdyby rekurs był wniesiony, pewnieby Rząd nie mógł przychylić się do niego. Pan Prezes gabinetu przedstawia następnie fakta i okoliczności, o których mówi, że same przez się, bez komentarza przemawiają za zakazem Namiestnictwa. Obszerny a ciekawy wywód ten podamy w następnym numerze *Gazety*.

Dalszą dyskusyę nad tym wnioskiem stanowi polemika między Niemcami czeskimi a Czechami, w której tamci zastrzegają się przeciw zaborczym zapędom czeskim na terytoryum niemieckie, które, jak już bywało, mogłyby i krwawe bójki sprowadzić, Czesi zaś podtrzymują swoje prawo do całych Czech i wytykają Niemcom, że liberalizm ich polega na ustawicznem przywoływaniu policyi.

Izba odmawia wnioskowi charakteru sprawy naglącej; wniosek schodzi przeto na zwykłą drogę regulaminową.

Następuje dyskusya nad wnioskiem o pragmatyce urzędniczej, ale wobec zdekompletowanej Izby po uzasadnieniu wniosku zamknięto posiedzenie o północy. — Następne w poniedziałek.

Z Warszawy.

(Z pobytu księcia Ferdynanda i nuncyusza Agliardiego).

Ks. Ferdynand Bułgarski podczas pobytu w Warszawie udał się najpierw do soboru prawosławnego przy ulicy Długiej, następnie do gmachu izby sądowej, a ztąd do kościoła św. Jana i zamku królewskiego, który zwiedził szczegółowo. Po śniadaniu zwiedził wystawę mebli stylowych, klasę rysunkową, uniwersytet, poczem pojechał do Łazienek gdzie oglądał pałace oraz oranżeryę, i był w cerkwi łazienkowskiej.

O godzinie pół do 7 popołudniu przybył do klubu rossyjskiego na obiad, urządzony na jego cześć przez towarzystwo rossyjskie; książę powitany był z nadzwyczajnymi honorami, wszedł do sali przy dźwiękach hymnu bułgarskiego „Szumi Marica“. Kiedy podano wino szampańskie, książę wzniósł po rossyjsku toast za zdrowie cara i carowej. Następnie ochmistrz generał Petrow wzniósł toast za zdrowie księcia bułgarskiego, a po kilku minutach gospodarz klubu, generał Komarow zwrócił się do niego z następującą mową: „Wasza królewska wysokość! W ostatnich latach społeczeństwo rossyjskie z naprężoną uwagą śledziło i podziwiało umiejętność połączoną z niezachwianą wolą, z jakiemi wasza wysokość wyprowadził łódź bułgarską z burzliwego wiru na spokojną wodę. Przyznało ono waszej wysokości wybitny talent, dający prawo do powodzenia w osiągnięciu celu, a zarazem uwierzyło, że wasza wysokość mężnie, wyżej ponad własny spokój ducha postawił szczęście i przyszłość tak nam sympatycznego narodu bułgarskiego. Dziś wasza wysokość jesteś naszym drogim gościem; korzystamy ze sposobności i w imieniu wszystkich członków klubu rossyjskiego w Warszawie serdecznie i szczerze życzymy waszej wysokości szczęścia i pomyślności na długie lata. Za zdrowie jego wysokości księcia Ferdynanda bułgarskiego! Hurra!“

Generał Puzyrewski, wzniósł puhar na cześć księcia Borysa, Kraszeninnikow, wezwał obecnych do wzniesienia toastu „za szczęście i pomyślność Rossyi“. Pito także za zdrowie prezesa ministrów, p. Stoiłowa. Przed powstaniem od stołu książe bułgarski jeszcze raz podniósł puhar i głośno, z ożywieniem, wyrzekł po rossyjsku: „Niech żyje droga Rossya!“

Po obiedzie udał się książę do teatru Wielkiego, gdzie przedstawiano nowy balet „Dama kierowa“ i nocnym pociągiem wyjechał z Warszawy.

Księciu towarzyszyli w Warszawie: Stoiłow, dr. Jankołow wiceprezes zgromadzenia narodowego, rz. rad. st. Najden Gerow, pułkownik Kowaczew, Petko Tapczilesztow, dyrektor kancelaryi rady ministrów, podpułkownicy Markow i Draganow, i kilku niższych stopni oficerów.

Nuncyusz papieski msgr. Agliardi przyjmował w zeszły piątek wizyty dygnitarzy świeckich. O godzinie 1 z południa odwiedził go zastępca generał-gubernatora ochmistrz Petrow, następnie hr. Przeździecki, ks. Michał Radziwiłł, Ludwik Górski, oraz wielu przedstawicieli ziemiaństwa. O godzinie 6 wieczorem ks. arcybiskup Popiel dał obiad na cześć dostojnego gościa. Nazajutrz po odprawieniu mszy św. w kaplicy instytutu św. Kazimierza, odwiedził w towarzystwie ks. arcybiskupa Popiela seminaryum i różne świątynie, poczem składał rewizyty.

Proces gen. Baratieri'ego.

Proces nieszczęśliwego naczelnego wodza wojsk włoskich w Afryce ukończył się jego uwolnieniem. Wynik taki był przewidywany, a jeżeli sprawił wrażenie, to tylko dla tego, że połowa członków sądu wojennego głosowała za skazaniem oskarżonego. Bezpośrednio po wieści o strasznej klęsce pod Abba-Carima podniosły się głosy w całych Włoszech, głosy potępiające Baratieri'ego a żądanie pociągnięcia go przed kratki sądowe i wydania najsurowszego wyroku, było ogólnem. Jednak wkrótce opinia publiczna poczęła wydawać o nim sąd łagodniejszy, wyszły bowiem na jaw fakta, które wprawdzie nie zmywały całkowicie jego winy jednak usprawiedliwiały w wysokim stopniu, a rozprawa wykazała, że Baratieri miał prawo żądania dla siebie bardzo łagodzących okoliczności. W toku postępowania dowodowego pokazało się, że wszyscy podwładni generałowie, z jedynym wyjątkiem Elleny oświadczyli się za przedsięwzięciem stanowczych kroków, że niezręczność generałów brygady Arimondi'ego i Albertoni'ego, którzy pomaszerowali w fałszywym kierunku a niemniej przedwczesne zaatakowanie nieprzyjaciela przez Albertoni'ego przyczyniły się bardzo do klęsk, że Baratieri okazał wielką osobistą odwagę, że wreszcie zupełnie nieuzasadnionym był ciężki zarzut, jakoby przy odwrocie nie wydał żadnych rozkazów i pozostawił wojsko własnemu jego losowi Ten punkt oskarżenia cofnął nawet sam oskarżyciel.

Silne wrażenie sprawiły zeznania pułkownika Valencana i majora Salsy. Valencano zeznał, że gdy generałowie na radzie wojennej przed bitwą pod Aduą oświadczyli się za atakiem, Baratieri zwrócił uwagę wojska, że teraz wszyscy mają do wyboru tylko zwycięstwo lub śmierć. Major Salsa przytoczył, że generał Albertoni, pozostający w niewoli u negusa, rzekł: „Żałuję, iż nie mogę bronić Baratieri'ego. Jestem pewny, że po mojej obronie uwolnionoby go od niesłusznych oskarżeń“.

Oskarżyciel publiczny Bassi podniósł w mowie końcowej jako okoliczność szczególnie obciążającą, że Baratieri z niewytłómaczonych powodów postanowił dnia 1 marca 1896 r. wykonać atak na armię nieprzyjacielską w warunkach, które pozwalały z całą stanowczością przewidywać nieuniknioną klęskę wojsk, powierzonych jego komendzie. To uważa oskarżyciel za największe przewinienie, bo zresztą przyznaje, że Baratieri podczas walki narażał życie, aby uratować swe małe wojsko i dlatego cofa zarzut, iż Baratieri porzucił dowództwo, a oskarża go jedynie, że przez lekceważenie sił nieprzyjacielskich naraził swoją armię na pewną klęskę. Za to należy skazać go na dziesięć lat więzienia i na degradacyę. Oskarżyciel zakończył słowami: „Uznaję chętnie zasługi, jakie oskarżony ma wobec ojczyzny. Żądając jego zasądzenia, idę tylko za głosem obowiązku. Jeżeli jednak uznacie panowie, że nie zachodzi tu zbrodnia, lecz ubolewania godny błąd, chętnie uchylę czoło przed waszym wyrokiem. Lepiej jest dla wojska i dla ojczyzny, mięć nieszczęśliwego niż winnego wodza“. Obrońca przemówił krótko, wykazując brak winy Baratieri'ego. Trybunał wojenny po dłuższej naradzie wobec równości głosów za i przeciw, uwolnił Baratieri'ego od oskarżenia.

KRONIKA

Lwów, 15 czerwca.

— **JE. Namiestnik** książę Eustachy Sanguszko, przybył dnia 13 b. m. w sobotę o godzinie 9 rano do Brodów w towarzystwie radcy Namiestnictwa p. Gustawa Mauthnera. Na dworcu kolejowym powitali Jego Ekscelencyę: miejscowy starosta radca Namiestnictwa hr. Russocki, prezes Rady powiatowej p. Oktaw Sala i burmistrz. Z dworca kolejowego udał się Książę Namiestnik do starostwa, gdzie odbył lustracyę, poczem zwiedził szczegółowo gimnazyum, szkołę męską ludową, szkołę izraelicką, szkołę żeńską wydziałową. Po śniadaniu u p. starosty, udzielał Jego Ekscelencya przyjęć i posłuchań. Przedstawili się: duchowieństwo, wojskowy komendant stacyi, członkowie Rady powiatowej, Izby handlowo-przemysłowej, magistratu, dalej naczelnik sądu powiatowego, urzędnicy Dyrekcyi skarbu, poczty, urzędu podatkowego, przełożeństwo gminy izraelickiej, deputacya Stowarzyszenia rękodzielników „Gwiazda“ i t. d.

Następnie zwiedził Książę Namiestnik: wydział powiatowy, magistrat, Izbę handlową, szpital powszechny, Towarzystwo muzyczne, bursę chrześciańską i izraelicką, izraelicki dom sierót i szpital izraelicki. Wieczorem odbył się na cześć Księcia Namiestnika obiad w zamku u hr. Kazimierza Młodeckiego.

W niedzielę o godzinie 8 rano był Książę Namiestnik na Mszy św. w kościele parafialnym, a o godzinie 9 odjechał w towarzystwie p. zastępcy starosty i marszałka do Podkamienia, gdzie witały Go entuzyastycznie tłumy ludności. Tu przedstawiły się Księciu Namiestnikowi: reprezentacya gminy, zarząd szkoły, straż skarbowa i ochotnicza straż pożarna. Książę zwiedzał szkołę rolniczą pięknie udekorowaną i egzaminował młodzież, poczem przybył do klasztoru Dominikanów, oglądał kościół i zabudowania a następnie wyjechał do Załoziec, dokąd przybył o godzinie 2 wprowadzony przez banderyę konną, witany okrzykami przez tłumy ludności. Reprezentacya gminy przyjęła Księcia chlebem i solą. W bramie tryumfalnej przedstawili się Księciu księża obu obrządków, urzędnicy sądowi, reprezentacya gminy izraelickiej, nauczyciele szkół ludowych, Stowarzyszenia rękodzielników i wójtowie gmin okolicznych.

W Załoźcach, w zamku hr. Włodzimierzów Dzieduszyckich, odbył się obiad. Książę Namiestnik informował się o stosunki miejscowe ze względu na ewentualne kreowanie starostwa w Załoźcach, poczem o godzinie 5 wyjechał do Tarnopola, konwojowany przez reprezentacyę władz powiatowych i przez banderyę konną.

Na granicach powiatu tarnopolskiego udekorowano słupy graniczne. Z chwilą przybycia Księcia Namiestnika, który przyjechał w towarzystwie marszałka powiatu p. Korytowskiego, powitały Go salwy moździerzowe a równocześnie banderya z 60 włościan w strojach narodowych odprowadziła Księcia do gminy Mszaniec, gdzie przy bramie tryumfalnej oczekiwali Dostojnego Gościa członkowie Rady gminnej, gr. kat. proboszcz ks. Lichnowski, p. Weisglas, właść. dóbr, oraz około tysiąca włościan miejscowych, tudzież z okolicy. Poza wsią, banderya, złożona z 50 koni dworskich p. Lilienfelda, odprowadziła Jego Ekscelencyę z orszakiem do gminy Ihnowice. Tu, przy wspaniale udekorowanej bramie, oczekiwali P. Namiestnika członkowie Rady gminnej, gr. kat. proboszcz ks. Kunicki, p. Lilienfeld, dzierżawca dóbr, starszy komisarz straży skarbowej p. Czajka, z personalem straży, komendant żandarmeryi, młodzież szkoły ludowej i około tysiąc włościan.

Następnie w gminach Ihnaczów górny i dolny, witali Księcia Namiestnika przy bramach tryumfalnych: gr. kat. duchowieństwo, rada gminna, szkoła z nauczycielem Skomorowskim i włościanie w liczbie około 300.

W Płotyczach również przy bramie tryumfalnej oczekiwali Księcia: Rada gminna, ks. proboszcz łać. Riedel z bractwem, ochotnicza wiejska straż ogniowa w mundurach, nauczyciel Naborniak z dziatwą i około 500 włościan. W Czystyłowie, przy pięknie udekorowanym budynku szkolnym oczekiwała dziatwa z wieńcami i obrzucała nadjeżdżających Księcia i orszak kwiatami.

W gminie Biała przy bramie tryumfalnej zgromadzona była Rada gminna, gr. kat. proboszcz ks. Kruszelnicki, dziatwa szkolna z nauczycielem i około 500 włościan.

Przy każdej bramie kazał JE. Książę Namiestnik zatrzymywać konie, przyjmował chleb i sól i rozmawiał najłaskawiej z wójtami, księżami, przedstawionymi osobami i ludem — dziękując za przyjęcie i wypytując o stosunki miejscowe.

Entuzyazm ludu nadspodziewany — spiewy „Mnohaja lita“ i „Niech żyje“, na każdym kroku.

O godzinie 7 wieczorem przybył JE. Książę Namiestnik do Tarnopola. Tu powitali Księcia: marszałek powiatu, burmistrz, generał Fejervary, oraz inni przedstawiciele władz miejscowych. Książę zamieszkał w gmachu starostwa. Wieczorem odbyła się na cześć JE. Księcia Namiestnika serenada, korowód z pochodniami i iluminacya. Na cześć Księcia wznoszono gromkie okrzyki, za które Książę dziękował, ukazując się po kilkakroć na balkonie.

Dziś rano zwiedza Pan Namiestnik urzędy i szkoły.

— **Dyrektor ruchu** c. k. kolei państwowych, p. Alfred Deyma, wyjechał w sprawach urzędowych na 4—5 dni do Wiednia.

— **Ks. Weber,** biskup-sufragan dyecezyi lwowskiej, bawił w tych dniach na Bukowinie, w odwiedzinach u swych krewnych. We środę wieczorem przybył do Czerniowiec, ażeby uczestniczyć w święcie odpustowem Serca Jezusowego u OO. Jezuitów. Ks. biskup uchylił się od uroczystego przyjęcia ze strony ludności; z wielką natomiast okazałością przyjmowali dostojnego Pasterza OO. Jezuici. U wstępu do świątyni wzniesiono piękną bramę tryumfalną, a cały kościół przybrano w chorągwie o barwach papieskich, Monarchii i kraju. We czwartek udzielał ks. biskup Sakramentu Bierzmowania, w piątek zaś, w dniu odpustowym, celebrował sumę, w czasie której wygłoszono dwa kazania, a to: ks. kanonik Kasprowicz w języku polskim i ks. Raschke po niemiecku. Na uroczystość zjechało się duchowieństwo prawie ze wszystkich parafij Bukowiny, z Galicyi był obecnym ks. kan. Fischer ze Śniatyna. Budujące wrażenie sprawiały tysiące pobożnego ludu, który zebrał się z bliskich i dalszych okolic. — W piątek popołudniu pociągiem pospiesznym odjechał ks. biskup do Lwowa.

— **Nowa stacya telegraficzna.** Dzisiaj, d. 15 b. m. otwarto w Szczurowej (pow. Brzesko), przy istniejącym tam urzędzie pocztowym, stacyę telegrafu z ograniczoną służbą dzienną.

— **Magistrat** tutejszy ogłasza: Z powodu cholery azyatyckiej, panującej w Egipcie, magistrat wskutek polecenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych, przypomina obowiązek bezzwłocznego donoszenia o każdym wypadku choroby, względnie śmierci, wzbudzającym podejrzenie cholery.

— **Z Uniwersytetu.** P. Szymon Przybyło, rodem z Męciny Wielkiej w Galicyi, koncypient adwokacki, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Wiec katolicki.** Zjazd 7, 8 i 9 lipca na wiec katolicki, zapowiada się już dziś w tak imponujących rozmiarach, że komitet wiecowy, chcąc bodaj pewnej części przybyłych osób zapewnić kwatery, będzie miał nielada zadanie do spełnienia. Komitet liczy jednak w tym względzie na bezinteresowne współdziałanie obywateli miasta Lwowa i odwołując się do znanej ich gościnności, uprasza te osoby, któreby miały ochotę gościć u siebie uczestników wiecu katolickiego, przybyłych z prowincyi, ażeby zechciały uprzejmie zgłosić się do biura w hotelu Imperial i oznaczyć dokładnie ile osób mogą przyjąć. Pożądanym jest pospiech. Komitet uprasza również o zgłaszanie płatnych mieszkań.

— **Sodales Mariani.** Rozwijająca się coraz świetniej w ostanich czasach piękna instytucya Sodalisów Maryi, licząca w gronie swojem szereg najpoważniejszych obywateli kraju, korzystając ze sposobności olbrzymiego zjazdu, jaki się odbędzie we Lwowie podczas wiecu katolickiego, urządza pierwszego dnia, t. j. 7 lipca zebranie wszystkich galicyjskich kongregacyj maryańskich. Z tej samej sposobności zamierza skorzystać Towarzystwa św. Wincentego à Paulo, celem zwołania ogólnego zjazdu członków poszczególnych konferencyj. W ten sposób wiec zamieni się pośrednio w wielką uroczystość katolicką, która obejmie najwybitniejsze i najruchliwsze instytucye, nie należy bowiem wątpić, że do miesiąca zgłoszą się jeszcze inne Towarzystwa z zamiarem urządzenia zjazdów. Programu obrad poszczególnych Stowarzyszeń niepodobna było jeszcze ułożyć na razie, jednak wiadomo, iż o godzinie 9 rano odbędzie się wspólne solenne nabożeństwo Sodalisów Maryańskich i Towarzystwo św. Wincentego, poczem Sodaliści zbiorą się o godzinie pół do 11 na walne zgromadzenie w salach Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Zjazd ich, w którym weźmie udział siedm kongregacyj galicyjskich, połączony będzie także z poświęceniem sztandaru kongregacyi lwowskiej. Obrady prezesów 30 krajowych konferencyj Towarzystwa św. Wincentego à Paulo, odbywać się będą od godziny 10 rano, popołudniu zaś o godzinie 3 rozpoczną się obrady ogólnego zgromadzenia wszystkich członków Towarzystwa św. Wincentego. Nadto w ciągu dnia zbiorą się delegaci wszystkich krajowych Stowarzyszeń katolickich, celem utworzenia ogólnego związku, którego statuty właśnie są opracowywane przez osobny komitet. Będzie to niewątpliwie jeden z najświetniejszych i najtrwalszych sukcesów wiecu. Wreszcie wieczorem tego dnia odbędzie się wspólne towarzyskie zebranie członków tych Towarzystw.

— **Zjazd prezesów rad powiatowych** odbędzie się we Lwowie w przeddzień wiecu katolickiego t. j. 6 lipca. Przedmiotem obrad ma być kwestya statutu emerytalnego dla urzędników powiatowych. Po ukończeniu obrad wszyscy wezmą udział w wiecu.

— **P. Adamowi Blażkowi,** ogrodnikowi ogrodu botanicznego we Lwowie, uchwalił Wydział krajowy na wczorajszej sesyi udzielić 300 zł. zasiłku na odbycie podróży zagranicę, celem zaznajomienia się z uprawą nasion.

† **Biskup płocki ks. Nowodworski,** który przybył do Warszawy dla powitania nuncyusza msgr. Agliardiego, zmarł tam nagle na paraliż serca dnia 12 b. m. rano. Ś. p. ks. Michał Nowodworski urodził się w Włocławku dnia 27 lipca 1831 r., a po ukończeniu szkół w Kaliszu, poświęcił się stanowi duchownemu. Zdobywszy stopień kandydata św. teologii w b. Akademii duchownej w Warszawie, w roku 1854 otrzymał święcenie kapłańskie, a w roku 1855 został profesorem Akademii. W roku 1863 założył *Przegląd katolicki*, który z sześcioletnią potem przerwą redagował sam; prócz tego wydał mnóstwo dzieł religijnych, tłómaczonych i oryginalnych, że wymienimy tu między innemi: „Bogactwo w społeczeństwie chrześciańskiem“, „Jezus Chrystus“, „Wiara i nauka“ i wiele innych, a od roku 1873 rozpoczął pomnikowe wydawnictwo *Encyklopedyi kościelnej* której dotąd wyszło 21 tomów (do lit. P. włącznie).

Duchowieństwo w Królestwie oddawna uznawało ks. Nowodworskiego za swego przewodnika i w roku 1888 osobnym medalem uczciło jubi-

leusz jego dwudziestopięcioletniej pracy literackiej, a obchód ten poparły powagą swego imienia Akademia duchowna w Petersburgu, oraz Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, obdarzając jubilata, w uczczeniu jego zasług naukowych, tytułem doktora św. Teologii *honoris causa.*

Na stolicę biskupią wstąpił ks. Nowodworski w r. 1890 i z całem namaszczeniem i poświęceniem pełnił trudne i uciążliwe obowiązki pasterskie, jednając sobie cześć powszechną.

Zwłoki mają być przewiezione do Płocka.

— W sprawie budowy nowego teatru. Dyrektor państwowej Szkoły przemysłowej, radca Gorgolewski, któremu Rada miasta powierzyła budowę nowego teatru i dyrektor budownictwa miejskiego radca Hochberger, wyjeżdżają dzisiaj dla zbadania gruntownego urządzeń w najnowszych teatrach. Podróż, która potrwa około trzech tygodni obejmie: Budapeszt, Zagrzeb, Wiedeń, Karlsbad, Wiesbaden, Berlin i Rostok.

— Z powodu powodzi został ruch wszelkich pociągów na przestrzeni Sambor-Chyrów od 13 b. m. aż do odwołania zastanowiony.

— Zjazd robotników budowlanych. Zawiązał się we Lwowie komitet, który urządza we wrześniu w dniach 6, 7 i 8 pierwszy zjazd robotników budowlanych Galicyi, Bukowiny i Szląska, celem obmyślenia środków poprawy swojego bytu. W zjeździe wezmą udział: murarze, cieśle, kamieniarze, studniarze, terrakociści, betoniści, sztukatorzy, rzeźbiarze, snycerze, kaflarze, malarze, lakiernicy, blacharze, tokarze, stolarze, mechanicy, kotlarze, kowale, ślusarze, tapicerzy, szklarze, brukarze, ceglarze i ich pomocnicy, tak mężczyźni jak kobiety.

— VII Posiedzenie polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika, odbędzie się we wtorek, dnia 16 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego (ul. Długosza). Porządek dzienny: 1. Prof. dr. R. Zuber: Niektóre nowe spostrzeżenia z okolic naftowych; 2. prof. dr. I. Zakrzewski: Demonstracya widma helium i argonu i przyrządu Hefner-Altenecka, wskazującego drobne zmiany ciśnienia powietrza.

— Z „Sokoła". Wydział polskiego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół" we Lwowie, na zaproszenie prezydyum magistratu, uchwalił wziąć udział we środę, dnia 17 b. m. w uroczystości 200-letniej rocznicy śmierci króla Jana III Sobieskiego. Członkowie zgromadzą się w dniu pomienionym o godzinie 9 z rana w strojach sokolich w gmachu Towarzystwa, zkąd w pochodzie ze sztandarem wyruszą ulicą Akademicką, placem Maryackim i Kapitulnym do ratusza, poczem wraz z Reprezentacyą miejską i innemi Stowarzyszeniami, udadzą się na nabożeństwo do kościoła Archikatedralnego. Po skończonem nabożeństwie pochód z powrotem do gmachu „Sokoła".

— Powtórne walne zgromadzenie Stowarzyszenia przemysłowego złotników, optyków, rytowników i t. d. we Lwowie, odbędzie się we wtorek, dnia 16 b. m. o godzinie pół do 8 wieczór w lokalu Izby rękodzielniczej (ratusz II piętro).

— Egzamina dojrzałości w c. k. wyższej szkole realnej lwowskiej odbył się od dnia 8—13 czerwca b. r. pod przewodnictwem krajowego inspektora szkół średnich p. J.N. Frankego. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Bielski Roman, Blum Aron, Borczowski Teodozy, Bratro Emil (z odznaczeniem), Bukasiewicz Stanisław, Fischler Jakób, Fischler Maks, Jaworski Gracyan, Łoziński Witołd, Nazarewicz Stanisław (z odznacz.), Olewiński Wincenty, Piotrowski Władysław, Severin Ludwik, Skofleg Karol, Skulski Eugeniusz, Sokulski Władysław, Wasilewski Zygmunt, Winiarz Kazimierz, Zachajkiewicz Karol, Żółczyński Andrzej, Bobowski Józef, Jurystowski Józef, Szust Andrzej, Hüttner Ozyasz, Melnyk Mikołaj, Vacek Jakób, Wacnik Łukasz.

Egzamin poprawczy z jednego przedmiotu pozwolono zdawać siedmiu abituryentom; reprobowano bez terminu 2 eksternistów.

Dnia 13 b. m. odbyło się w c. k. II. gimnazyum we Lwowie uroczyste pożegnanie abituryentów opuszczających zakład. Przewodniczący komisyi egzaminacyjnej, radca Dworu dr. Ćwikliński, zwrócił się do zgromadzonych abituryentów z dłuższą, świetną, obfitą w głębokie myśli przemową, przedstawiając im znaczenie studyów gimnazyalnych i ważność chwili, w której zakład opuszczają. Mowę swą zakończył radca Dworu Ćwikliński okrzykiem na cześć Najj. Pana, który zgromadzeni gromkim głosem trzykroć powtórzyli. Następnie przemówił dyrektor zakładu, radca Wolff, przypominając abituryentom obowiązki wynikające z miłości kraju rodzinnego. W końcu jeden z abituryentów imieniem kolegów wyraził wdzięczność dla zakładu, w którym naukę i wychowanie odebrali. Uroczystość miała nastrój prawdziwie podniosły i wywarła głębokie wrażenie na wszystkich obecnych.

Egzamin dojrzałości złożyli: 1. Balicki Leon, 2. Baranowski Eugeniusz, 3. Baumöhl Abraham (z odzn.), 4. Bernaczek Karol, 5. Biek Salamon, 6. Eichel Gustaw, 7. Feldtmann Artur (z odzn.), 8. Gross Salamon (eksternista), 9. Hahn Abraham, 10. Hoppe Kamil, 11. Hupert Juliusz (z odzn.), 12. Koffler Baruch, 13. Koller Jozef, 14. Mann Wilhelm (z odzn.), 15. Rechen Rudolf, 16. Roth Abraham, 17. Waydowicz Gustaw, 18. Weigel Melchior, 19. Weissmann Ozyasz, 20. Wielkopolski Maksymilian (z odzn.) 1 publiczny uczeń, 2 eksternistów mogą poprawić egzamin po wakacyach, 1 eksternista został reprobowany.

— Biuro patentowe i techniczne, otworzył we Lwowie przy ul. Zygmuntowskiej l. 7 inżynier p. Stanisław Dzbański. Biuro to odda zapewne cenne usługi naszym wynalazcom, którzy dotychczas bądź to celem uzyskania patentów, bądź to celem porady lub sfinansowania pomysłów, udawali się do zagranicznych biur patentowych. Fakt otworzenia takiego biura we Lwowie jest o tyle znamiennym, że widocznie zaczynamy ufać we własne siły, że dążymy do postępu i rozwoju przemysłu w kraju, który to postęp zawsze uwydatnia się w ulepszeniach urządzeń technicznych. Można śmiało powiedzieć, że ilość zgłoszeń o patenty, orzeka o potędze przemysłu danego kraju. Na dowód przytoczymy niektóre daty w tym względzie. Prym wodzi oczywiście Ameryka i tak: w Stanach Zjednoczonych dochodzi cyfra zgłoszeń o patenty rocznie do 40.000, we Francyi do 8000, w Niemczech 10.000, w Austryi 4000 i t. d. Biur patentowych jest w Austryi: 15 w Wiedniu, 5 w Pradze, 1 w Bernie (Morawia) i obecnie 1 we Lwowie.

Biuro inżyniera Dzbańskiego z agencyami w Berlinie, Petersburgu, Brukseli, Paryżu, Londynie i Nowym Jorku, zajmuje się oprócz tego pośrednictwem w sprzedaży i zakupnie fabryk, oraz urządzeniami mechanicznemi do wyrobu torfu opałowego, ściółki i miału — wreszcie zastosowaniem opału torfowego do gorzelń, cegielń, hut i wapienników systemem szwedzkiego inżyniera Fanenhjelma. System ten polega na odpowiedniem urządzeniu palowisk tak, że nawet najgorsze gatunki torfu można korzystnie zastosować do opału.

= Porwanie dziecka. Do cieśli Dmytra Kołtuna w Zamarstynowie, wprosiła się onegdaj wieczorem na nocleg nieznana mu dziewczyna Maryanna Makulska z Pragi, wczoraj rano zaś, gdy Kołtunowie na chwilę wydalili się z domu, porwała 2-letnie ich dziecię i umknęła. Kołtun niebawem puścił się za nią w pogoń, a odszukawszy zbrodniarkę we Lwowie, odebrał jej dziecko. Makulską odstawiono do sądu karnego.

= Przejechanie. Na skręcie z ulicy Ossolińskich na ul. Kopernika, najechał wczoraj wieczorem pewien cyklista, skutkiem szybkiej i nieostrożnej jazdy, starca Jana Fischlera, prebendaryusza Domu ubogich. Fischlera, który odniósł 2 darte rany na głowie, zaopatrzyło pogotowie stacyi ratunkowej i odesłało do domu.

= Ogień piwniczny wybuchł dziś w południe pod l. 9 przy ul. Halickiej. W piwnicy tamtejszego restauratora Landesa spuszczano z beczki okowitę, której część się rozlała i przypadkiem się zajęła. Dzięki szybkiemu przybyciu straży pożarnej ogień nie przybrał znaczniejszych rozmiarów.

W kwestyi społecznej. Pod tym tytułem wydał O. Norbert Golichowski, prowincyał OO. Bernardynów we Lwowie, broszurkę, podającą kilka trafnych uwag o Trzecim Zakonie św. Franciszka i o rozwiązaniu przy tegoż pomocy kwestyi społecznej. W przededniu wiecu katolickiego, który się odbędzie w naszem mieście w pierwszych dniach lipca b. r., zasługuje ta broszurka na szerokie rozpowszechnienie.

— Kapele wojskowe przygrywać będą w dniach 19 b. m. przed pałacem Namiestnictwa, dnia 23 b. m. przed gmachem komendy korpusu, dnia 24 b. m. w parku Stryjskim.

— Z Obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 15 czerwca godz. 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr kierunek	Wiatr siła	Zachmurzenie nieba (0—10) **
14/6	2 połud.	760·13	+24·0	N	3	5
14/6	9 wiecz.	770·61	+20·0	W	1	8
15/6	7 rano	762·72	+14·8	N	3	4

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 14 czerwca do 7 rano dnia 15 czerwca b. r. była +24·8°C., najniższa +14·0°C.

Opad za ubiegłą dobę 1·4.

Barometr idzie w górę.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności $\frac{n}{11}$ mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie.

**) 10 całkiem zachmurzone.

— Szczodra ofiara. Dyrekcya krakowskiego Tow. wzajemnych ubezpieczeń złożyła w zarządzie głównym Tow. pedagogicznego na rzecz burs nauczycielskich kwotę 593 zł. 64 ct. — jako 3 proc. od zaliczki, uiszczonej w r. z. na ubezpieczenie budynków szkolnych w Galicyi.

— Okropną śmiercią zginął w Boguchwale w pow. rzeszowskim dnia 11 b. m. 12-letni syn tamtejszego arendarza Arona Haara. Pasł on młodego konia na miedzy i trzymał go na powrozie. Widocznie chcąc tym powrozem się bawić, owiązał się nim w około i tak owiązany postępował za koniem. Nagle koń czegoś się spłoszył, dał susa i chłopca pociągnął za sobą przez różne zarośla, krzaki, drzewa i płoty. Robotnicy ze Zwięczycy, którzy w oddali pracowali, pochwycili go, ale już było za późno, bo chłopak już nie żył.

— Wypadek kolejowy. Pociąg pocztowy z Pragi terespolskiej popołudniu został rozbity pomiędzy stacyami Chotyłowem a Terespolem na 187 wiorście, w dniu 11 b. m. Ośm wagonów pasażerskich uległo zdruzgotaniu. Znaleziono dwóch zabitych na miejscu i 30 osób rannych. Zabici Bogdaszewski, obywatel z pow. Mińskiego i Sam. Hirschman, fabrykant z Borysowa. Rannych osób 30 i resztę podróżnych, którzy wyszli z katastrofy bez szwanku, zabrał do Brześcia pociąg specyalny, wysłany z Brześcia na miejsce wypadku. Rannym udzielono pomocy lekarskiej zaraz na miejscu przed wyjazdem do Brześcia.

— W Wiedniu zdarzyło się wczoraj, w niedzielę pięć wypadków samobójstwa.

— Podróżnik Andrée odpłynął w sobotę z Tromsoe na wyspy Szpicbergen, zkąd ma balonem udać się ku biegunowi północnemu.

— Na giełdzie końskiej w Nowym Jorku wybuchł onegdaj pożar, podczas którego zginęło 120 koni.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w poniedziałek nie będzie przedstawienia.

Jutro, we wtorek przedostatni gościnny występ Marcelego Zboińskiego „Pan Jowialski", komedya w 5 aktach Al. hr. Fredry ojca.

We środę (w teatrze letnim), uroczyste przedstawienie jako w dwusetną rocznicę zgonu króla Jana III Sobieskiego „Kiejstut," tragedya w 5 aktach Adama Asnyka. Gościnny występ Marcelego Zboińskiego. Zakończy obraz z żywych osób p. t. Król Sobieski pod Wiedniem.

Herman Sudermann napisał trzy jednoaktówki, z których każda stanowi osobną całość, wszystkie jednak związane są z sobą ideą przewodnią. Rzecz pierwszej dzieje się w czasach bajecznych, drugiej w czasach historycznych, trzeciej w naszych czasach. Nowość ta przedstawiona będzie w *Deutsches Theater.*

GOSPODARSTWO I HANDEL

Podniesienie chowu bydła w Austryi.

Jeszcze w dniu 10 listopada 1894 r. postawili deputowany Tausche i towarzysze w Izbie deputowanych wniosek następujący:

„Zważywszy, że stan bydła w kilku krajach koronnych, wskutek braku paszy i spowodowanych tam rżnięć i sprzedawań bydła z konieczności, dalej wskutek spowodowanej tam również łamliwości kości *(Knochenbrüchigkeit)*, wskutek zbyt ostrego stosowania pałkowania dla zapobieżenia szerzeniu się zarazy płucnej jakoteż zmniejszonego przychowywania cieląt i tu i owdzie występującego braku buhajów rozpłodowych, nadzwyczaj się zmniejszył, a zmniejszenie to i idący za niem w roku bieżącym a dotąd trwający eksport bydła, prowadzą do braku bydła, który daje się czuć rolnictwu i w konsumcyi mięsa; zważywszy dalej, że stan bydła w kilku krajach koronnych już w roku 1890 był niższym niż w r. 1880; zważywszy w końcu, że nadzwyczaj obfity w r. 1894 zbiór paszy, tudzież zbiór ziarna, częściowo jako pasza używanego, domagają się spożytkowania ich i zapewniają wyżywienie większej ilości bydła; następnie celem zapobieżenia, o ile się da, brakowi bydła rzeźnego w latach przyszłych: stawiają w uwzględnieniu wszystkich tych okoliczności interpelanci wniosek:

Wysoka Izba zechce uchwalić:

1. Wysokie c. k. Ministerstwo rolnictwa zechce we właściwej drodze wpłynąć na to, aby w krajach, które posiadają ustawy o doborze buhajów lub chowie bydła, ustawy te były surowiej przeprowadzane, jakoteż wywrzeć wpływ w tym kierunku, aby w krajach, które dotąd takich ustaw nie mają, Sejmy krajowe je uchwaliły.

2. W staraniach o gospodarstwo i w bezpośredniem wpływaniu na podniesienie chowu bydła zechce c. k. Ministerstwo rolnictwa mieć na oku premiowanie włościańskiego chowu bydła, względnie wyznaczać subwencye na premiowanie to, przy którem decydowałby wyższy stan jałownika.

Co do traktowania formalnego, wniosek przydziela się komisyi rolniczej do załatwienia i zdania sprawy".

Wnioskodawcy wychodzili z założenia, że należy wszystkie żądania rolników w Austryi w sprawie chowu bydła, podnoszone tylko luźnie i przy sposobnościach n. p. przy parlamentarnem traktowaniu budżetu Ministerstwa rolnictwa, ująć raz w całość i postawić formalny program obejmujący wszystkie zarządzenia bezpośrednie, któreby celem podniesienia chowu bydła należało w Radzie Państwa uchwalić a następnie przeprowadzić.

Komisya rolnicza Izby deputowanych biorąc pod uwagę, że idzie tu o jedną z głównych gałęzi produkcyi rolniczej, przeprowadziła nad wnioskiem tym bardzo szczegółowe i dokładne obrady, a obrady te dzięki temu, że w skład komisyi wchodzą z każdego prawie kraju koronnego ludzie na polu rolnictwa pracujący i znający dokładnie jego potrzeby, rozciągnięto na stosunki chowu bydła w całej Austryi.

Prócz zwykłych posiedzeń komisyjnych, obradował nad tą kwestyą specyalny subkomitet, w skład którego weszli deputowani pp.: Włodzimierz Gniewosz jako przewodniczący i reprezentant Galicyi, Hübner (z Morawy), Kirschner (z Karyntyi), Povsze (z Krainy), Peschka, Tausche (jako referent) i Tekly (z Czech). Przedłożone przez subkomitet wnioski przyszły raz jeszcze pod obrady komisyi rolniczej, w których wziął udział Pan Minister rolnictwa, a sformułowane ostatecznie przez komisyę i przedłożone Izbie deputowanych opiewają:

Wysoka Izba zechce następujące wnioski uchwalić:

A) Wnioski dotyczące bezpośredniego poparcia chowu bydła.

1. Wzywa się wys. c. k. Ministerstwo rolnictwa, aby ze względu na konieczność podniesienia chowu i stanu bydła w Austryi podwyższyło znacznie subwencye dla poparcia chowu bydła, a mianowicie w celu bezpośredniego wpływania na tę gałęź rolnictwa, stanowiącą dziś jego podwalinę lub pośredniego jej popierania. Należałoby zwłaszcza:

2. Subwencyonować zakupno szlachetnych byków rozpłodowych dla krajów koronnych, zwłaszcza tych, gdzie zakładanie spółek dla chowu bydła wymaga poparcia, lub gdzie idzie o urządzenie stacyi i zakładów chowu bydła; subwencyonować obory zarodowe urządzone ze względu na istniejące zorganizowane okręgi chowu; lub też inne, godne poparcia zarządzenia gdzie je dla podniesienia chowu bydła w życie wprowadzono i z poparciem tem łączyć nadawanie decydującej ingerencyi wysokim centralnym organom gospodarczym.

3. Należałoby we właściwej drodze wpłynąć na to, ażeby w krajach, które już posiadają ustawy o doborze buhajów, trzymaniu tudzież i inne ustawy dotyczące chowu bydła, ustawy te o ile się da były przeprowadzone, a również wywrzeć wpływ decydujący na to, aby w krajach gdzie takie ustawy nie istnieją lub są niedokładne, sejmy krajowe uchwaliły je względnie uzupełniły; w miarę lokalnych i gospodarczych stosunków należałoby też w krajach gdzie tego rodzaju urządzenia nie są odpowiedne, popierać na każdy sposób wprowadzanie spółek dla chowy bydła.

4. Co do wpływu bezpośredniego na podniesienie chowu bydła zechce c. k. Ministerstwo rolnictwa na rady kultury krajowej i c. k. Towarzystwa rolnicze w tym kierunku działać, aby zaprowadzano we wszystkich krajach dla powiatów lub okręgów wystawy buhajów i jałownika, w którym, to celu przyznawać się powinno stosowne subwencye państwowe, zwłaszcza dla przemiowania bydła włościańskiego. Formę i sposób przeprowadzania tych premiowań i innych zostających z niemi związku zarządzeń, należy pozostawić krajowym korporacyom gospodarczym.

5. Wzywa się c. k. Ministerstwo rolnictwa o spowodowanie, aby co lat pięć miał miejsce spis bydła wedle pojedynczego, nie skomplikowanego formularza przez zwierzchności gminne, a na wystawach rolniczych zebrano i ile się da największą ilość pewnych dat co do wagi bydła rozpłodowego i opasowego w każdej klasie wieku. Pierwszy z tych spisów bydła miałby być przedsiębranym w ciągu wiosny r. 1897.

6. Celem rozpowszechnienia wiadomości o tych krajach i okolicach, które mają do pozbycia dla innych krajów bydło rozpłodowe szlachetnych ras, jest pożądanem, by jak najszersze koła rolnicze otrzymywały o tem doniesienie. Wysokie c. k. Ministerstwo rolnictwa zechce więc rozpowszechnić broszurkę, podającą miejsca, w których odbywają się targi na bydło rozpłodowe i termina tych targów, wielkość przeciętnego spędu, adresy weterynarzy i komisyonerów na każdem miejscu targowem, wskazówki co do transportu do miejsc odleglejszych i kosztów żywienia w czasie tegoż. Byłoby też odpowiedniem po-

dać w broszurze tej adresy istniejących spółek dla chowu bydła w okręgach renomowanego chowu.

(Dokończenie nastąpi.)

Dr. W. P.

Grzyby, jako pożywienie ludu. Pod tym tytułem wydał w Wiedniu p. Schroeder studyum ekonomiczne. Autor uzasadnia wielką pożywną wartość grzybów i domaga się pewnego uregulowania handlu grzybami. Ogromne masy tego pożywienia rok rocznie przepadają bez użytku. A mają one wartość nietylko jako pożywienie, ale także jako źródło dochodów, jako artykuł handlu, dla ludu za darmo przez przyrodę dostarczany. W Wiedniu wysoko są cenione grzyby czeskie, ale najwyżej, jako najlepsze — grzyby galicyjskie. Do odróżnienia trujących i jadalnych grzybów służą tylko botaniczne oznaki. Nierównie jednak niebezpieczniejszymi od trujących są pożywne, ale nadpsute lub zepsute. Sprzedaż zepsutych świeżych, czy suszonych i robaczywych, powinna być uznana za przestępstwo i karana; sam zakaz sprzedaży i konfiskaty nie wystarcza. Dozór nad handlem powinien być wszędzie powierzony osobom zawodowo uzdolnionym.

Targ na nierogaciznę w krakowskim zakładzie obserwacyjnym. W dniu 12 czerwca 1896 przypędzono 1480 sztuk. Płacono za prosięta: — do — zł., towar chudy — do — zł., towar mięsny 34 do 36 ct., za towar tuczny 37 do 39 ct. za klgr. żywej wagi, do krajów Monarchii załadowano 1433 sztuk.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 13·60 do 13·65, loco Ołomuniec 12·65 do 12·75, loco Berno-Wiedeń 12·65 do 12·75, na czerwiec loco Aussig 13·65 do 13·70, cukier w kostkach prima 37·— do 37·50, secunda 36·75 do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15·80 do 16·— Nafta kaukazka transito Tryest 5·50 do 6·—, galicyjska przeźroczysta 18·75 do 19·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 15go czerwca: pszenica 7·20 do 7·65 zł., żyto 5·70 do 6·20, jęczmień browarny 5·— do 5·50, jęczmień pastewny 4·50 do 4·75, owies 5·50 do 6·—, rzepak 8·75 do 9·20, groch 4·80 do 6·50, wyka 4·50 do 4·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·25 do 4·50, hreczka 6·80 do 7·50, koniczyna czerwona galic. —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 5·— do 5·50, chmiel 10·— do 16·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan zajechał przedwczoraj po godzinie 1ej popołudniu przed „Hôtel Royal" w Budapeszcie, aby złożyć wizytę księciu Ludwikowi Bawarskiemu, nie zastał go jednak w domu, książę bowiem właśnie bawił na wystawie.

Najd. Arcyksiężna Marya Teresa wyjechała przedwczoraj do Konopiszt w Czechach w odwiedziny Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda d'Este.

Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor udał się przedwczoraj z Wiednia do Wels.

Potwierdza się wiadomość, że następcą nuncyusza msgr. Agliardiego w Wiedniu będzie obecny nuncyusz w Monachium, arcybiskup msgr. Ajuti, którego miejsce ma zająć wicesekretarz kongregacyi dla nadzwyczajnych spraw duchownych.

Z Budapesztu donoszą:

Były włoski minister wojny dep. Mocenni przybył d. 13 b. m. do Izby poselskiej Sejmu węgierskiego i złożył z powodu jubileuszu tysiąclecia Węgier życzenia włoskiej Izby deputowanych. Mocenni, którego następnie przyjął Najj. Pan na prywatnem posłuchaniu, otrzymał zaproszenie na obiad dworski.

W Izbie deputowanych Sejmu węgierskiego dep. Ugron (ze skrajnej lewicy) wniósł następującą interpelacyę do prezesa gabinetu: „Pan Minister spraw zagranicznych powiedział w swym wywodzie wygłoszonym w komisyi Delegacyi austryackiej, że poruszono kwestyę, aby Europa wzięła sułtana pod kuratelę, co miało nastąpić z pomocą ściśle określonej akcyi, w której wzięłyby udział wszystkie mocarstwa; dalej znajduje się w wywodzie ustęp, iż gdyby sułtan nie potrafił obudzić zaufania Europy w żywotność Turcyi, państwu temu groziłby nieochybny upadek. Pytam się tedy: Na czem polega owa ściśle określona akcya, z pomocą której sułtan miałby być wzięty pod kuratelę Europy? na czem polegała inicyatywa wspólnego urzędu spraw zagranicznych Austro-Węgier, którą przyjęły wszystkie mocarstwa?

Interpelant uzasadniając swe zapytania podniósł także to, że P. Minister hr. Gołuchowski nazwał postawę Rumunii prawidłową, jak gdyby nie wiedział nic o istnieniu irredenty, a w końcu omawiał ustęp odnoszący się do Bułgaryi i oświadczył, że z niego wypływa, iż urząd zagraniczny miesza się coraz bardziej do spraw wewnętrznych Turcyi. Ton wywodu zdaje się zapowiadać kampanię dyplomatyczną przeciw Turcyi.

Na tem samem posiedzeniu del. Holló wniósł interpelacyę z powodu coraz gwałtowniejszych wycieczek i napaści dr. Luegera na Węgry, które to napaście mają na celu zrujnowanie życia ekonomicznego Węgier, osłabienie ich kredytu, obniżenie powagi za granicą, słowem pogrążenie Węgier w materyalnej i moralnej ruinie. Interpelant zapytuje się, co prezes gabinetu zamierza uczynić aby położyć kres tego rodzaju nadużyciom i odeprzeć je tak, jak na to zasługują?

Cesarz Wilhelm przyjmował onegdaj na osobnej audyencyi nowego ambasadora francuskiego przy dworze niemieckim, margrabiego de Noailles. Podczas przyjęcia byli obecni sekretarz stanu baron Marschall i senior ciała dyplomatycznego Usedom. Następnie przyjmował cesarz na posłuchaniu pożegnalnem posła serbskiego generała Pantelicę.

Wicekról chiński Li-Hung-Czang przybył w zeszły piątek do Berlina. Przyjmowano go z nadzwyczajnymi honorami.

Uroczysty wjazd cara i carowej do Petersburga naznaczono na 26 b. m.

Car udzielił ministrowi wojny generałowi Wannowskiemu dłuższego urlopu, aby mógł wypocząć i następnie objąć napowrót swój urząd. Zastępstwo poruczył car szefowi sztabu generalnego, generałowi Obruczewowi. Generał Wannowski uda się do jednego z miejsc kuracyjnych we Francyi.

Następca tronu, w. książę Jerzy przybył z Batum na dłuższy pobyt do Borzom. Stan jego zdrowia ma być zadowalający.

W formie pogłoski donosi *Grażdanin*, że w rossyjskim wyższym zarządzie cywilnym spodziewane są ważne nowe nominacye.

Z powodu katastrofy na polu Chodyńskiem toczy się śledztwo nie tylko przeciw oberpolicmajstrowi Własowskiemu, lecz także generałowi Behrowi, organizatorowi zabawy ludowej.

Minister wojny ogłasza, iż na podstawie opinii wydanej przez osobną radę pod przewodnictwem generał-adjutanta Posjeta, car rozkazał, że odtąd za flagę narodową rossyjską ma być uważana we wszystkich wypadkach flaga o barwach: białej, niebieskiej i czerwonej, zaś ine flagi nie powinny być dopuszczane.

Książę czarnogórski wróci z Rossyi na Wiedeń i d. 27 b. m. przybędzie do Belgradu. Do Konstantynopola podobno już niepojedzie.

Senat włoski uchwalił projekt ustawy o nowej organizacyi wojska. W Izbie dep. oświadczył prezes gabinetu Rudini, że projekt zamienienia Rzymu w miasto portowe jest po prostu mrzonką.

Z powodu pogłosek, iż ks. Wiktor Napoleon zamierza zrzec się zupełnie swych praw do tronu francuskiego, wystosował książę list do generała Baraila, w którym zaprzecza temu stanowczo i oświadcza, że z zupełną ufnością spogląda w przyszłość.

W zeszłą sobotę przed południem odbył się w Paryżu z nadzwyczajną okazałością pogrzeb Juliusza Simona. Przybyli wszyscy ministrowie i wszyscy członkowie ciała dyplomatycznego, między tymi hr. Wolkenstein w galowych mundurach. Ambasador niemiecki hr. Münster złożył w imieniu cesarza Wilhelma olbrzymi wieniec u stóp katafalku w kościele, gdzie odbyło się pobłogosławienie zwłok. W pochodzie na cmentarz oddawano zmarłemu honory wojskowe. Nad otwartym grobem przemówił prezes gabinetu Méline sławiąc zasługi J. Simona około założenia i umocnienia republiki. Zmarły powinien być dla wszystkich stronnictw przykładem, jak należy kochać ojczyznę i pracować dla jej wielkości.

Rząd hiszpański wniesie dzisiaj w kortezach projekt ustawy przeciw anarchistom. W dniach ostatnich aresztowano w Barcelonie i innych miastach kilkadziesiąt osób podejrzanych o należenie do związku anarchistycznego.

Powstańcy na Kubie spalili kilkanaście wsi w pobliżu Hawany.

Z Londynu telegrafują: Trzy dalsze pułki przybyć mają z Indyj do Suakim, ponieważ Osman Digma otrzymawszy znaczne posiłki, zamierza na tę miejscowość z całą swoją armią uderzyć.

Lord Salisbury oświadczył w Izbie parów, że celem egipskiej wyprawy jest zajęcie Dongoli i ubezpieczenie handlu w dolinie Nilu. Rząd nie myśli jednak na razie o zdobyciu całego Sudanu.

W Konstantynopolu odbywają się z powodu wypadków na Krecie codziennie narady ministeryalne. Z kół oficyalnych zaprzeczają o wspólnej interwencyi mocarstw u W. Porty; ambasadorowie udzielają tylko prywatnie rad poufnych, zresztą nic więcej.

W zeszły piątek przyjął sułtan na dłuższem posłuchaniu ambasadora austro-węgierskiego Calice i ambasadora niemieckiego Saurmę. Zapewniają, że audyencye te są w związku ze sprawami kreteńskiemi, a jest także domysł, że nastąpiły one pod wrażeniem wywodu P. Ministra Gołuchowskiego.

Pomimo zawiadomienia, że W. Porta zezwoliła na zawieszenie działań wojennych na Krecie, donoszą o kilku krwawych starciach między wojskami tureckiemi a powstańcami. Wojska zrabowały i spaliły w dniach ostatnich kilkanaście wsi.

Komitet rewolucyjny wydał manifest, w którym żąda mianowania gubernatorem generalnym na Krecie chrześcianina za zgodą i pod rękojmią mocarstw na lat pięć. W jego ręku ma skupiać się cała władza cywilna i wojskowa. Ma on zatwierdzać uchwały Zgromadzenia narodowego bez odnoszenia się do sułtana. Wyspa finansowo powinna być niezależną od Turcyi; połowa dochodu z ceł ma być obracaną na cele wewnętrzne wyspy. Żandarmerya powinna być zorganizowaną z ludności miejscowej.

Z Teheranu donoszą: Podczas uroczystości intronizacyi szach wygłosił mowę, w której powiedział, iż rządy jego będą miały na oku postęp ogólny kraju i tegoż pomyślność. Będzie on starał się utrzymać przyjacielskie stosunki ze wszystkiemi państwami. Szach obwieścił znaczne ulgi podatkowe. Podczas przyjęcia dyplomatów poseł francuski, jako senior ciała dyplomatycznego w Teheranie, powitał szacha imieniem państw zagranicznych. Szach podziękował posłom za sympatyę mu okazaną i oświadczył, że pójdzie śladami swojego ojca.

Następcą tronu perskiego ogłoszono Mehemeda Ali Mirzę najstarszego syna szacha, urodzonego w r. 1872.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Tarnopol, 15 czerwca. *(Tel. pryw.)* Dziś o godzinie 8 rano po wysłuchaniu Mszy św. w kościele parafialnym zwiedził JE. Książę Namiestnik gimnazyum, gdzie powitał go piękną przemową uczeń 6 klasy Szyjkowski, poczem zwiedził szkołę realną i seminaryum nauczycielskie i tutaj przysłuchiwał się egzaminowi dojrzałości. Ztąd udał się do szkoły izraelickiej, następnie zwiedził szkołę wydziałową żeńską, w której uczenica 8 klasy Maciszewska przywitała Księcia Namiestnika piękną przemową, wręczając w spaniały bukiet. W dalszym ciągu zwiedził JE. Książę Namiestnik powiatową dyrekcyę skarbu, szkołę główną męską, Radę powiatową, gdzie oczekiwała Księcia cała Rada i naczelnicy gmin powiatu tarnopolskiego. Następnie zwiedził magistrat, gdzie powitał Księcia Namiestnika burmistrz na czele rady miejskiej, dalej Kasę Oszczędności, poczem przypatrywał się defiladzie straży pożarnej miejskiej i ochotniczej. Wszędzie witano Księcia serdecznie przemowami, na które Książę łaskawie odpowiadał. W końcu udał się do gmachu starostwa, gdzie po przedstawieniu się gremium urzędników rozpoczął lustracyę starostwa.

Budapeszt, 15 czerwca. Najj. Pan zwiedził wczoraj na wystawie węgierskiej pawilon hut żelaznych oraz halę węgierskich kolei państwowych. Najj. Pana witano przy wjeździe na wystawę i przy odjeździe z wielkim zapałem. Na wystawie był też wczoraj Najd. Arcyksiążę Fryderyk z małżonką.

Budapeszt, 15 czerwca. Dzisiaj otwarto tutaj trzeci międzynarodowy kongres prasy. Przybyli prawie wszyscy z 343 uczestników, którzy przyjazd zapowiedzieli. Pomiędzy przybyłymi jest kilka pań. Przybyłym z Wiednia zgotowano najserdeczniejsze przyjęcie. Posiedzenia kongresu rozpoczęły się dziś o godzinie 9 przedpołudniem we wspaniałej sali przyjęć w nowym ratuszu.

Budapeszt, 15 czerwca. *(Tel. pryw.)* Na otwarty dzisiaj międzynarodowy kongres prasy przybyło przeszło 300 uczestników. Austro-węgierska grupa wybrała prezydentami pp. Winternitza, Rakosiego i Kazimierza Skrzyńskiego. Pogoda prześliczna.

Budapeszt, 15 czerwca. Komisya budżetowa Izby posłów przyjęła do wiadomości przedłożenie ministra finansów o wykonaniu ustawy o nabyciu złota, po oświadczeniu ministra finansów, że 48 milionów obligacyj renty złotej są zupełnie nienaruszone.

Następnie przyjęła komisya przedłożenie o podatku cukrowym. W toku rozprawy oświadczył minister skarbu, iż jest przekonany, że polityka dawania premij jest chybioną polityką ekonomiczną. Węgry muszą dążyć do usunięcia premij cukrowych; dziś atoli znajdują się w położeniu przymusowem, z którego wyjść nie mogą bez spowodowania większej niż dotąd szkody ekonomicznej. Podczas jednorocznego prowizoryum sprawa podatku od cukru musi być ostatecznie załatwiona. Rokowania w tym względzie są w toku i zdaje się wkrótce doprowadzą do rezultatu. Wskutek ostatecznego załatwienia tej sprawy — zakończył minister — Węgry nie poniosą żadnej szkody.

Berlin, 15 czerwca. Cesarz Wilhelm przyjął wczoraj wice-króla chińskiego Li-Hung-Czanga w obecności cesarzowej i książąt, oraz dygnitarzy na uroczystej audyencyi w zamku królewskim. Li-Hung-Czang w przemowie swej zaznaczył, iż pomiędzy Niemcami a cesarstwem chińskiem istnieją dobre stosunki i wyraził podziękowanie za potężną pomoc rządu niemieckiego w czasie rokowań o załatwienie zatargu chińsko-japońskiego. Li-Hung-Czang zakończył słowami pochwały dla armii niemieckiej i życzeniem wiecznej przyjaźni Niemiec z Chinami. W odpowiedzi, którą dał cesarz Wilhelm, (a którą przetłómaczył sekretarz Detring), wyrażono wzajemność za przyjazne usposobienie ze strony Chin i nadzieję, że stosunki przyjazne nadal utrzymywać się i rozwijać będą. Cesarz zakończył odpowiedź swą podziękowaniem i życzeniami dla cesarza chińskiego.

Rzym, 15 czerwca. Wczoraj odprawił Papież w kaplicy sykstyńskiej Mszę św., na której obecnych było 350 angielskich marynarzy, wyznania rz. kat., między nimi 50 oficerów. Po mszy św. przyjmował Papież hołd oficerów angielskich. W chwili, gdy Papież udzieliwszy błogosławieństwa oddalał się, wznieśli marynarze okrzyki na cześć Papieża.

Następnie zgromadzili sie marynarze angielscy na bankiecie, na którym wzniesiono toasty na cześć Leona XIII. i królowej Wiktoryi.

Marynarzy angielskich, którzy odjechali wieczorem, ugoszczono przed odjazdem na dworcu kolei.

Rzym, 15 czerwca. *Italie* donosi, że ambasadorem w Londynie zamianowany zostanie prawdopodobnie Ressmann.

Rzym, 15 czerwca. Według depesz prywatnych z Massawy sąd wojenny uwalniając gen. Baratierego od winy wyraził w motywach wyroku ubolewanie, że naczelną komendę oddano generałowi, który nie odpowiadał temu zadaniu.

Nizza, 15 czerwca. Agostino Rovelli, włoski kapitan generalnego sztabu, został w piątek aresztowany, w chwili, gdy zabierał się do oglądania oszańcowań w Mont Mautier. W czasie przesłuchania w Nizzy oświadczył aresztowany, że nie jest szpiegiem, lecz tylko zwyczajnym turystą. Śledztwo trwa dalej.

Madryt, 15 czerwca. Były minister portugalski hr. Casal Ribeiro umarł.

Konstantynopol, 15 czerwca. Francuski okręt stacyjny „Leorier" odpłynął do Krety. W ten sposób mają tam Francya i Auglia po trzy okręty wojenne; Rossya, Włochy i Austrya po jednym okręcie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 czerwca 1896 r. godz. 2 minut 5. Alpejskie Towarzystwo górnicze 78·70, Węgierskie akcye kredytowe 382·—, Akcye anglo-austryackie 155·—, Akcye banku Union 285·50, Akcye kolei południowej 103·25, Losy tureckie 54·50, Akcye kolei państwowej 358·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 291·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·25, Akcye tytoniowe 171·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·40, Akcye kolei Elbetal 276·50, Akcye banku dla krajów koronnych 254·—, 4-procentowa węgierska renta złota 122·70, Akcye banku związkowego 139·25, Rubel papierowy 1·27·25, Węgierska renta papierowa 98·90, Kredytowe ziemskie 456·—, Kredyty 351·—, Rimamurania 235·—.

Usposobienie słabe.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych
obowiązujący z dniem 1. maja 1896.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	5·10	1·30	—	8·55	6.55	9·30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5·10	1·30	8·45	8·55	6·55	9·30	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	9·30	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (†od 1/6 do 30/9 wł.) (*od 25/6 do 15/9 wł.)	*5·10	—	—	†8·55	6·55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6·55	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1·30	8·45	—	—	9·30	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1·30	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8.45	8·55	—	9·30	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	12·10
Z Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 wł.)	—	—	—	1·51	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	*10·10	12·10
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	—	12·10
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	10·10	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9·55	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2·01	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6·19	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	—	—	—	7·28	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·18	9·50	7·42	4·45	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2·34	10·05	8·05	5·10	—	—
Z Brzuchowic (od 1/5 do 25/6 i od 15/8 do 6/9 włącznie)	—	—	—	—	2.56	8.03	—
Z Brzuchowic (od 26/6 do 14/8 włącznie)	—	—	—	—	—	8·26	—
Z Janowa (*przez cały rok, — †) tylko od 16/6 do 31/8 włącznie)	—	—	—	*7·50	†5·28	†8·51	—
Z Janowa (tylko od 1/5 do 15/6 i od 1/9 do 30/9 włącznie)	—	—	—	—	1·10	7·48	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·50	11·00	4·40	9·55	6·45	—
Do Warszawy	8·40	—	11·00	4·40	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od 1/6 do 30/9 włącznie)	8·40	—	11·00	4·40	—	*6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8·40	—	11·00	4·40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9·55	6·45	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4·40	9·55	6·45	—
Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	6·45	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5·22	—	7·22	—
Do Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie)	—	—	—	5·22	9·35	*3·05	7·22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·35	7·22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw. przdm., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu	6·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu	—	—	—	—	2·45	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	—	10·15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	7·05	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	6·14	2·25	—	9.48	—	—	11·12
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	6·00	2·11	—	9·30	—	—	10·45
Do Zimnej-Wody (od 1/6 do 6/9 wł. codziennie)	—	—	—	—	3.2[illegible]	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·20	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w dnie powszednie i niedziele)	—	—	—	—	3·20	—	—
Do Janowa (od 1/5 do 15/6 i 1/9 do 30/4 wł., codziennie)	—	—	—	9·45	3·00	8·55	—
Do Janowa od 16/6 do 31/8 włącznie *codziennie, †w niedziele i święta, •w dnie powszednie	—	—	—	*9·45	†1·05	•3·00	*6·25

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei pańśtw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Specyalista w chorobach żołądka, kiszek i wątroby

dr. Eugeniusz Kozierowski

po odbyciu specyalnych studyów w klinikach wiedeńskich, berlińskich, tudzież poliklinice profesora Martiusa w Rostoku, **mieszka przy ulicy Kopernika l. 3, I. piętro,** i ordynuje od godz. 9 do 10 rano i od 3 do 5 po południu. 1116

Przyjechali do Lwowa

dnia 14 czerwca 1896.

Hotel Imperial.

PP. S. hr. Jabłonowski z Popowiec, K. hr. Scipio z Krakowa, S Łępicki z Krakowa, A. br. Rayvich z Fiumy, E. br. Laughaus z Wrocławia, Dyr. Hildebrand z Berna, W. Umiński z Warszawy, Ks. D. Czaszar z Wiednia.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godz. 3 po południu (w niedzielę i święta od g. 10 do 1.) Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godz. 11 do 3, w niedzielę i święta od godz. 10 do 1. — Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Nieustająca wystawa wyrobów** przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, w środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 15 czerwca 1896.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	217	50	220	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	290	50	294	50
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisyi	387	—	397	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku h. g. 5% a.w. wyl. z 10% pr.	110	20	110	90
„ „ „4½%„ los. w 50 l.	99	80	100	50
„ „ „4% „ „w 60 l. po 200K.	96	60	97	30
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. I. emis.	98	10	98	80
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los. w 41½ lat	97	60	98	30
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	50	98	20
4. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	50	98	20
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em.	102	—	102	70
„ „ „ 4½ prc. 3 „	100	—	100	70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	100	—	100	70
„ „ 4 „ „	97	10	97	80
„ „ 4 prc. koronowej	97	30	98	—
„ „ 4% gm. m. Lwowa	97	—	97	70
Losy miasta Krakowa	25	—	27	—
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	61	5	71
Napoleondor	9	50	9	60
Półimperiał	9	60.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	120.—		125.—	
„ „ papierowy	1	27.—	1	28.—
100 marek niemieckich	58	60	59	10

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13 czerwca 1896

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.30	101.50
luty-sierpień	101.2)	101.40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.25	101.45
kwiecień-październik	101.25	101.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	144.—	145.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	144.25	145.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	155.25	156.25
„ „ 1864 po 100 zł.	190.50	191.20
„ „ 1864 po 50 zł.	190.50	191.20
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	157.75	158.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.65	122.85
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.25	101.45
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	96.65	97.65
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	155.25	155.75
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	351.50	352.—
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	775.—	780.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	255.25	255.25
Bank austro-węgierski á 600 zł.	961.—	965.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	467.—	469.—
Koi. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3402.50	3412.50
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	291.50	292.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	205.—	205.50
I. kol. węg. gal. á 200 zł. w srebrze	207.—	208.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.25	100.25
„ „ „ „ 3. pr.	114.30	115.30
„ „ „ 3. pr. em. 1889	117.75	118.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—.—	—.—
„ „ „ „ „po 4 pr. 41 l. wyl.	97.60	98.25
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	96.75	97.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.50	101.30
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.25	99.50
Banku austr. węg. 4½ pr.	100.50	101.30
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	99.—	99.25
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.—	100.—
5 Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.25	101.—
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.—	101.75
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	92.—	92.80
z r. 1884	98.70	99.70
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	139.50	140.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po. 100 zł. aw.	198.25	199.25
Clarego po 40 zł. m. k.	58.50	59.50
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	136.—	140.—
Pożyczka m. Insbruku	27.50	28.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	25.75	26.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.75	23.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	—.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	60.—	61.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.—	18.30
„ „ weg. „ po 5 zł.	10.—	10.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.—	24.—
Salma po 40 zł. m. k.	69.—	70.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	70.—	71.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	43.—	45.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. a. w.	69.—	73.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	61.—	63.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.05	120.35
Paryż	47.67.5	47.72.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.67.—	5.69.—
„ pełnej wagi	5.65.—	5.67.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.53.5—	9.54.5—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 6326 (4369 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności adw. dr. Jana Steca przyznanej w sumie 150 zł. 56 ct. wa. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 147 ks. gr. gminy kat. Skrzyszów objętej Antoniego Głuszaka własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tym w dwóch terminach w dniu 6 lipca 1896 i w dniu 10 sierpnia 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 3946 zł. 25 ct. wa., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 400 zł wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego miejsko delegowanego.

Tarnów, dnia 15 marca 1896.

L. 4921 (4252 1—3)

W dniach 4 sierpnia i 15 września 1896 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacya realności wyk. hip. l. 113 ks. gr. gminy Dobrotów objętej na zaspokojenie pretensyi galicyjskiego funduszu propinacyjnego w kwocie 10 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 155 zł. 50 ct. wa.

Wadyum 15 zł. 50 ct. wa.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Jana Drohomireckiego z Delatyna.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, 14 maja 1896.

L. 14140 (4338 1—3)

W tut sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 20 lipca 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 31 sierpnia 1896 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności lk. 13 według wyk. hip. l. 100 gminy Bołszowce, Józefa Brandsteina własnej na rzecz Kasy zaliczkowej „Nadzieja“ w Bołszowcach pto 200 zł. z pn.

Cena wywołania 464 zł.

Wadyum 50 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem pana Feliksa Błockiego.

Bursztyn, dnia 15 maja 1896.

L. 7260 (4360 1—3)

Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Samuela Eimera w kwocie 135 zł. wa. z pn. dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 106 w Przedmieściu Czudec położona whl. 124 dla gminy Czudec objęta do Jana Pałki należąca.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach 7 lipca 1896 i 4 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1127 zł. 52 ct. wa., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 127 zł. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Strzyżów, 20 grudnia 1895.

L. 5834 (4324 2—3)

Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zniesienia współwłasności realności lwh. 26 gm. Babule odbędzie się w gmachu sądowym dnia 10 lipca i 14 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano sprzedaż realności objętej lwh. 26 gm. Babule Franciszki Barszczowej spadkobierców Katarzyny Tyńcowej, Maryanny Siejowej i Magdaleny Babulowej po 1/4 części własnej.

Cena wywołania 699 zł. 37 ct.

Wadyum 69 zł. 94 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Brandt.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Mielec, 16 maja 1896.

L. 11250 (4323 2—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Maryi Grossberg recte Penzias jako prawonabywczyni firmy „J. Grossberg & Altman" w kwocie 1000 zł. wa. z pn. odbędzie się w tut. ck. sądzie w dniu 10 lipca 1896 i w dniu 14 sierpnia 1896 egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 441 i 442 gm. kat. Łańcut objętej Judy i Chaji Marderów własnych.

Wadyum wynosi kwotę 1022 zł. i 4 zł. 20 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze tutejszego c. k. Sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, 18 maja 1896.

L. 2929 (4021 3—3)

Celem zakupienia na sposób kupiecki 1600 m^3 drzewa opałowego dla stacyi Kraków-Podgórze, 1000 m^3 twardego i 550 m^3 miękkiego drzewa opałowego dla stacyi w Ołomuńcu i 400 m^3 twardego i 220 m^3 miękkiego drzewa opałowego dla stacyi w Opawie. odbędzie się dnia 25 czerwca 1896 o godz. 10 przed południem w intendanturze c. i k. 1 korpusu w Krakowie rozprawa ofertowa.

Bliższe warunki ogłoszono w urzędowej Gazecie Lwowskiej, w Czasie i w Nowej Reformie z dnia 3 czerwca 1896.

Dalszych wyjaśnień udzielą c. i k. magazyny prowiantowe w Krakowie, Ołomuńcu i w Tarnowie.

Z intendantury c. i k. 1 korpusu.

L. 11075 (4180 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku, podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności kasy zaliczkowej i Oszczędności w Łańcucie w kwocie 200 zł. wa. z pn. dozwolona została sprzedaż realności lwh. 36 gminy Jelna objętej Jana Ciągło syna Wojciecha własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się przez licytacyę w tutejszym sądzie w dwóch terminach dnia 14 lipca i 18 sierpnia 1896 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 945 zł.

Wadyum wynosi 95 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych

Leżajsk, dnia 18 stycznia 1896.

Ч. 1181 (4270 3—3)

Ц. к. Суд повітовий в Куликові подає до відомости, що в цїли заспокоєня вірительности Александра Виханьского в сумі 1000 злр. ав. з пн. відбуде ся дня 3 липця 1896 і дня 7 серпня 1896 кождим разом о години 10 рано, еґзекуційна публична продаж господарства Нр. 6 гип. 436, 456 і 749 кн. грун. громади Желдець обнятих солїдарного должника Ивана Тютюника сина Василя власних і господарства Ч. вик. гип. 437 тоиже громади обнятого солїдарной должнички Паранки Тютюник власної.

Цїну викликаня становлять суми 830 злр. 450 злр. 390 злр. і 1310 злр. а вадіюм 10% від тихже сум.

Прочі условя лїцитацийні і акт оцїненя можна переглянути в тусудовій реґистратурі.

Ц. к. Суд повітовий.

Куликів, дня 20 Лютого 1896.

L. 4761 (4296 3—3)

Odbędzie się o godz. 10 rano dnia 18 czerwca 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 lipca 1896 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 38/267 według wyk. hip. l. 111 ks. Budzanów, Mojżesza Kuny Dezkiera własnej na rzecz Mieczysława Buczyńskiego recte Burzyńskiego pto 88 zł. 50 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 1490 zł.

Wadyum 149 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem c. k. notaryusz Konstanty Widawski w Budzanowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, dnia 30 czerwca 1896.

L. 3316 (4295 3—3)

Celem zaspokojenia kwoty 26 zł. 94 ct. z pn. rozpisuje się przymusową sprzedaż niewydzielonej 1/4 realności wyk. hip. 255 i niewydzielonej połowy realności wyk. 257 ks. gr. gm. Turylcze, dłużnika Nykoły Rawluka w drodze publicznej licytacyi, która odbędzie się w sądzie tut. dnia 7 lipca i dnia 11 sierpnia 1896 zawsze o godz. 10 rano z tem, że przy pierwszym terminie nieruchomości wspomniane tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim także poniżej tej ceny będą sprzedane.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa opisanej 1/4 części w kwocie 65 zł. a opisanej połowy w kwocie 330 zł.

Wadyum zaś 10 procent ceny wywołania.

Wyciąg hipoteczny, akta szacunkowe i dalsze warunki licytacyi złożone w aktach sądowych do przeglądu.

Dla nieznanych wierzycieli, którzyby po dniu 19 stycznia 1896 na hipotekę prawa uzyskali, lub uchwały licytacyjnej w czas nie otrzymali, ustanowiony kuratorem adw. dr. Komeriner w Borszczowie.

Borszczów, dnia 12 kwietnia 1896.

L. 5467 (4294 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności firmy „Landauer et Weidmann" w likwidacyi w Wiedniu w kwocie 3542 zł. wa. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w biurze IV. w dniach 17 lipca 1896 i 20 lipca 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Hryniowce w powiecie tłumackim położonych, wedle wyk. hip. l. 247 B. poz. 7 ks. gr. dla większych posiadłości Stanisławowskiego okręgu, dłużniczki Pauliny Br. Brunickiej względnie tejże masy spadkowej własnych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa, która wynosi 191283 zł. 88 ct.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi jedynie za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej tej ceny.

Wadyum ustanowiono na kwotę 19128 zł. 39 ct.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych i akt szacowania wolno przejrzeć w sądzie tut.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, tudzież tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 19 lutego 1896 jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie adwok. dr. S. Blausteina z substytucyą adwok. dr. Izydora Falka jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Stanisławów, 16 maja 1896.

L. 6088 (4226 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Fischla Grossbarda w sumie 38 zł. 40 ct. wa. dozwolona została sprzedaż egzekucyjna ½ części lwh. 257 ks. gr. gm. kat. Niedomice do Macieja Barana należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach 21 lipca 1896 i 21 sierpnia 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 100 zł. 75 ct. wa., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 10 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy można przejrzeć w registraturze tut. sądu.

Tarnów, dnia 20 marca 1896.

L. 3513 (4307 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności winnickiej kasy sierocej w kwocie 500 zł. z pn. odbędzie się dnia 8 lipca 1896 i dnia 3 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności wyk. hip. 72 ks. gr. Krotoszyn położonej, dłużników nieletnich Psachego, Lei, Leiby i Scheindli Rothów własnej.

Cena wywołania 2375 zł.

Wadyum 237 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Winniki, dnia 7 maja 1896.

L. 984 (4304 3—3)

C. k. Sąd powiatowy rozpisuje na dzień 8 lipca 1896 o godz. 11 przed południem relicytacyę realności Jana Czerwińskiego wyk. hip. gm. Niżankowice l. 81 objętej na zaspokojenie wierzytelności gal. Zakładu kred. ziemskiego w likwidacyi w ilości 250 zł. z pn. z tem, że na terminie tym realność wspomniana nawet niżej ceny wywołania 356 zł. wa. wynoszącej za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 35 zł. wa.

Kuratorem nieobecnych wierzycieli ustanowiony Adolf Medwecki z Niżankowic.

Resztę warunków licytacyjnych można w tus. registraturze przejrzeć.

Niżankowice, 25 marca 1896.

L. 1174 (4196 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 150 zł. odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włośc. w likwidacyi we Lwowie w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości whl. 344, 345 i połowy 556 gm. Hołyń objętej, dłużnika Pańka Szewczuka i Iwana Szewczuka własnych w dniu 21 lipca 1896 i 24 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 31 zł. 74 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono ad. dr. Kos w Kałuszu.

Kałusz, 31 maja 1896.

L. 1289 (4160 2—3)

Dnia 16 lipca i dnia 3 września 1896, zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w Huczku cz. I położonej wyk. hip. 185 ks. gr. tejże gminy objętej dłużnika Bartłomieja Pletelnickiego własnej na zaspokojenie wierzytelności Heny Herzlich w kwocie 54 zł. 60 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 60 zł. wa., wadyum 6 zł. wa.

Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli p. Bazyli Husar z Huczka.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, dnia 5 marca 1896.

L. 902 (4228 2—3)

W dniach 16 lipca 1896 i 20 sierpnia 1896 o godzinie 10 przedpołudniem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności w kwocie 183 zł. 39 ct. z pn. przez sąd tutejszy licytacya ciał hipotecznych wykazami hipotecznemi l. 133, 411 i 453 księgi grunt. gminy kat. Podjarków objętych Marcina Łesków, Dmytra Mysiak i Naści Babrij własnych, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 892 zł., 100 zł. i 180 zł.

Poręczne 10%.

Kurator wierzycieli pan Robert Adamski c. k. notaryusz.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, 29 lutego 1896.

L. 1605 (4231 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi dłużnej kwoty a to 5 rat zapadłych po 75 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tut. dnia 29 lipca 1896 o godz. 10 przed południem egzekucyjna relicytacya w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 318 w Jaworowie położonej wyk. hip. l. 928 ks. gruntowej gminy kat. Jaworów objętej, dłużników Majera i Feigi Fliegerów własnej.

Na powyższym terminie realność ta i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwota 8000 zł. wal. austr.

Wadyum 860 zł.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 18 marca 1896.

L. 3095 (4178 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 140 zł. odbędzie się na rzecz Markusa Berkowicza w tut. sądzie sprzedaż posiadłości whl. 123 gm. Kałusz objętej, dłużnika Antoniego Zentnera własnej w dniu 20 lipca 1896 i 24 sierpnia 1896 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 70 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono ad dr. Kosa w Kałuszu.

Kałusz, 17 maja 1896.

L. 3950 (4350 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 16 czerwca 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 lipca 1896 nawet poniżej takowej licytacya 1/10 części ciała hip. whl. 96 i 1/5 części ciała hip. whl. 97 gminy kat. Baryłów, Onufrego Huluka własnych na rzecz Calika Wildera pto 15 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 365 zł.

Wadyum 36 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora p. Leona Holzera c. k. notaryusza w Łopatynie.

Łopatyn, 30 kwietnia 1896.

L. 4556 (4319 2—3)

C. k. Sąd powiatowy we Frysztaku zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej Kasy Oszczędności w kwocie 4000 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 23 czerwca 1896 i 21 lipca 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 332 ks. gr. Frysztak objętej we Frysztaku położonej, Apolinarego Dymnickiego własnej.

Cena wywołania wynosi 10000 zł. wa

Wadyum 1000 zł. aw.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś i poniżej takowej będzie sprzedaną.

Inne warunki licytacyjne, jakoteż wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w kancelaryi tut. sądowej.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem Michał Struszkiewicz, zastępca c. k. not. we Frysztaku.

Frysztak, dnia 27 lutego 1896.

L. 2828 (4325 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 13 lipca 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 17 sierpnia 1896 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l. 131 ks. gr. gminy Peczeniżyn, Mirli vel Meili Danger własnej na rzecz Towarzystwa kredyt. i oszczędności w Peczeniżynie pto 236 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 5900 zł.

Wadyum 590 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora pana Henryka Szeib c. k. notaryusza w Peczeniżynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 20 maja 1896.

L. 2589 (4253 2—3)

W dniach 4 sierpnia i 15 września 1896 każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacya realności w Łanczynie pod lk. 411 położonej, wyk. hip. l. 516 ks. gr. gminy Łanczyn objętej na zaspokojenie pretensyi gal. fundusz propin. w kwocie 1 zł. 80 ct. wal. austr. z pn.

Cena wywołania 43 zł. wa.

Wadyum 4 zł. 30 ct. wa.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Jana Drohomireckiego z Delatyna.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, 11 maja 1896.

L. 3040 (4326 2—3)

W dniach 21 lipca 1896 i 19 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 9 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacya realności Marcelego Dyszyńskiego pod lk. 20 w Pruchniku wsi położonej wyk. hip. l. 51 księgi gr. gm. Pruchnik wieś objętej, na rzecz Samuela Knoll pto 10 zł. 70 ct.

Cena wywołania 733 zł.

Wadyum 74 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Andrzeja Ledwożywa w Pruchniku.

Protokół oszacowania i wyciąg tabularny oraz bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Pruchnik, 25 kwietnia 1896.

L. 47339 (4417 1—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńcach państwowych w Krakowskim okręgu budowniczym w latach 1896, 1897 i 1898 odbędzie się 24 czerwca 1896 w c. k. Starostwie w Krakowie ponowna licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w r. 1896 dostawić się mającego wynoszą:

w sekcyi drogowej	Podgórze .	566·05½
" "	Kraków .	5893.81
" "	Zator .	2164 41
	razem .	8624·25½

Warunki przedsiębiorstwa, wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny i plany, przejrzane być mogą w godz. urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w poł. wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum, wynoszące 5 pr. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10 czerwca 1896.

L. 5712 (4357 1—3)

Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Herscha Horna w kwocie 22 zł. 86 ct. wa. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności whl. 56 dla gminy kat. Gwoźnica dolna objęta, do Jana Szostaka należąca.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach 6 lipca 1896 i 7 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 105 zł., poniżej której w t rminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 10 zł. 50 ct.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy można przejrzeć w registraturze sądu tutejszego.

Strzyżów, 11 grudnia 1895.

Konkursa.

L. 6024 (4365 2—3)

Celem obsadzenia nowo utworzonych dwóch posad c. k. koncepistów sanitarnych w X klasie dyet, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 30 czerwca 1896.

Kandydaci mają swe podania, opatrzone w dowody kwalifikacyi, wymagane rozporządzeniem ministeryalnem z 21 Marca 1873 dz. pr. pań. Nr. 37, oraz w dowody znajomości języków krajowych, wnieść w terminie do Prezydyum c. k. Namiestnictwa, a mianowicie kompetenci będący w służbie państwowej, w przepisanej drodze służbowej, inni przez właściwe c. k. Starostwa, a we Lwowie i Krakowie przez miejscową c. k. Dyrekcyę policyi.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 9 czerwca 1896.

L. 6023 (4366 2—3)

Celem obsadzenia dwóch nowo utworzonych posad c. k. weterynarzy powiatowych w XI klasie rangi z systemizowanemi poborami, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 30 czerwca 1896.

Kandydaci mają swe podania opatrzone w dowody kwalifikacyi, wymagne rozporządzeniem ministeryalnem z 21 marca 1873 Dzien. ust. pań. Nr. 37, metrykę urodzenia, oraz w dowody znajomości języków krajowych wnieść w powyższym terminie do Prezydyum c. k. Namiestnictwa, a mianowicie kompetenci będący w służbie państwowej, w przepisanej drodze służbowej, inni przez właściwe c. k. Starostwa, a we Lwowie i Krakowie przez miejscową c. k. Dyrekcyę policyi.

Prezydym c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 9 czerwca 1896.

L. 5267 (4312 2—3)

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada kancelisty w XI klasie rangi.

Podania o tę względnie przy innych sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnosić należy do 15 lipca 1896 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków, 10 czerwca 1896.

L. 34720 (4367 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Z fundacyi utworzonej ze składek całego kraju ku uczczeniu 25-letniej rocznicy wstąpienia na tron najmiłościwiej nam panującego Cesarza i Króla Franciszka Józefa I będą do rozdania z początkiem roku szkolnego 1896/97 dwa stypendya, każde w rocznej kwocie 1000 (tysiąca) zł. wa.

Stypendya te przeznaczone są dla młodzieńców urodzonych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, którzy ukończywszy z celującym postępem studya w jednym z Uniwersytetów, w szkole politechnicznej lub też w szkole sztuk pięknych w kraju, i odznaczywszy się przytem moralnością i zacnością charakteru, pragnęliby bezpośrednio po ukończeniu nauk w kraju udać się do najcelniejszych zakładów naukowych poza granicami państwa austryackiego, dla wyższego wykształcenia się w obranym zawodzie specyalnym.

Narodowość kandydata, lub wyznanie religijne nie stanowią różnicy. Stypendya wypłacane będą w dwóch równych ratach z których pierwszą otrzyma stypendysta przy wyjeździe za granicę, drugą zaś z końcem pierwszego półrocza szkolnego, jeżeli wykaże w sposób niewątpliwy, iż bawiąc za granicą, zrobił celujące postępy w obranym zawodzie. Stypendya z niniejszej fundacyi trwają prawidłowo tylko przez rok jeden, wolno jest wszelako stypendyście, który w pierwszym roku pobytu za granicą przez celujące postępy w naukach, okazał się godnym użyczonego sobie dobrodziejstwa, prosić o pozostawienie stypendyum jeszcze na rok następny, jeżeli wykaże w sposób wiarygodny, że studya którym się poświęcił, w ciągu jednego roku nie mogły być wyczerpująco ukończone, lub, że do zupełnego wykształcenia się, drugi rok studyów koniecznie jest potrzebnym.

Prawo nadawania stypendyów z fundacyi powyższej raczył przyjąć Najjaśniejszy Pan; Wydział krajowy zaś przedstawia na każde stypendyum trzech kandydatów.

Chcący się ubiegać o stypendya powyższe winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego, a mianowicie ci, którzy już są w posiadaniu stypendyów, a pragnęliby zatrzymać takowe jeszcze na rok przyszły, pod warunkami i na drodze wskazanej im w dekrecie stypendyjnym, ci zaś, którzy dopiero po raz pierwszy o stypendyum się ubiegają, za pośrednictwem zakładu w którym nauki ukończyli.

Termin do wniesienia podań ustanawia się najdalej do 2 sierpnia br.

Do podania należy dołączyć: metrykę chrztu lub urodzenia, wystawione przez właściwe władze, świadectwo (stosunkach majątkowych kandydata i rodziny jego, świadectwo obyczajności, absolutoryum z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwa szkolne, szczególniej z lat ostatnich.

W podaniu przytoczyć należy, w jakiej gałęzi nauk lub sztuki i w których z zakładów zagranicznych zamierza kandydat dalej pracować, tudzież w jaki sposób chciałby nabytą naukę spożytkować w przyszłości. Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie kandydata.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 6 czerwca 1896.

L. 34718 (4368 1—3)

W celu nadania jednego stypendyum w rocznej kwocie ośmiuset (800) zł. w. a. z fundacyi stependyjnej ś. p. Maksymiliana i Franciszka Ksawerego Siemianowskich dla młodzieży polskiej oddającej się sztuce malarstwa i miedziorytnictwa ogłasza się niniejszem konkurs.

O powyższe stypendyum mogą sie ubiegać młodzieńcy narodowości polskiej, urodzeni w obrębie Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, którzy ukończywszy szkołę sztuk pięknych w Krakowie, albo też osiągnąwszy w w sztuce rytowania na stali, miedzi lub drzewie pewien wyższy stopień artyzmu pragną jedynie dla wydoskonalenia się i nabycia wyższego wykształcenia w obranym zawodzie udać się za granicę.

Prawo nadawania tego stypendyum służy Wydziałowi krajowemu.

Pobór stypendyum trwa tylko przez rok jeden i może być jedynie w ważnych wypadkach za zezwoleniem c. k. Namiestnictwa na dalszy jeden rok przedłużonym.

Kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najdalej do dnia 2 sierpnia r. b. a to byli uczniowie c. k. szkoły sztuk pięknych w Krakowie za pośrednictwem Dyrekcyi tejże szkoły, inni kandydaci zaś bezpośrednio. Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo z c. k. szkoły sztuk pięknych w Krakowie a względnie dowody, iż kandydat tylko dla wydoskonalenia się pragnie udać się za granicę i że należy do narodowości polskiej. W podaniu należy wskazać zakład lub miejscowość za granicą, w której kandydat zamierza kształcić się dalej i przedstawić oraz cały plan dalszego kształcenia się za granicą, a wreszcie podać dokładny adres pod którym petentowi rezolucya Wydziału krajowego ma być przesłaną.

Wypłata stypendyum nastąpi w dwóch półrocznych równych ratach z góry, z których pierwsza zostanie wypłacona zaraz po nadaniu, druga zaś z początkiem drugiego półrocza szkolnego jednak tylko w razie, jeżeli stypendysta wykaże, że kształcąc się za granicą według planu przedstawionego w podaniu czyni postępy w obranym zawodzie.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 6 czerwca 1896.

L. 6180 (4364)

KONKURS.

Posada prowadzącego księgę gruntową z poborami X klasy rangi jest przy sądzie obwodowym w Kołomyi do obsadzenia.

Ubiegający się o tę, lub o taką posadę przy innym sądzie kolegialnym lub powiatowym w Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, wniosą swoje podania w drodze przepisanej do Prezydyum sądu obwodowego w Kołomyi do 25 czerwca 1896 z wykazaniem uzdolnienia do prowadzenia ksiąg gruntowych w myśl rozp. min. z 10 czerwca 1855 l. 101 dup.

We Lwowie, 6 czerwca 1896.

L. 6181 (4363)

Posada adjunkta sądu obwodowego w Brzeżanach w IX klasie rangi ze systemizowanemi należytościami jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę, lub o posadę adjunkta sądowego przy innych sądach powiatowych lub kolegialnych Galicyi wschodniej także bez oznaczenia miejsca opróżnić się mogącą, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 30 czerwca 1896 do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Brzeżanach.

Lwów, dnia 6 czerwca 1896.

L. 2005 (4376 1—3)

Przy sądzie krajowym w Krakowie jest opróżniona posada radcy sądu krajowego.

Ubiegający się o tę posadę lub przy innym sądzie kolegialnym opróżnić się mogącą posadę radcy sądu krajowego wniosą swe podania w drodze służbowej do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie do dnia 4 lipca 1896.

Kraków, dnia 12 czerwca 1896.

L. 1247 (4390)

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska we Lwowie ogłasza niniejszem konkurs na posadę nauczycielki tymczasowej do nauki robót ręcznych kobiecych na kursie dopełniającym w szkole wydz. żeńskiej im. król. Jadwigi we Lwowie z roczną płacą 800 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

Kandydatki ubiegający się o tę posadę winny się wykazać kwalifikacyą nauczycielską i egzaminami z robót ręcznych kobiecych, tudzież studyami fachowemi za granicą. Pierwszeństwo będą miały te kandydatki, które wykażą się specyalnem uzdolnieniem w krawieczyźnie damskiej, a oprócz tego uzdolnienie jeszcze w jakiej innej gałęzi robót kobiecych. Znajomość rysunków ornamentalnych i fachowych jest niezbędna.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta należy wnosić do c. k. Rady szkolnej okręgowej za pośrednictwem władzy przełożonej najdalej do 15 lipca 1896.

We Lwowie, dnia 5 czerwca 1896.

Upadłości.

L. 11417 (4334 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. upp. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Rebeki Schaller, handlarki towarami galanteryjnymi z Kołomyi, i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radca sądu krajowego Buczaczki, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy Dr. Simche Wieselberg w Kołomyi.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 20go sierpnia 1896 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 25 czerwca 1896 godzinę 9 przed połud., na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłaszane.

Kołomyja, dnia 8 czerwca 1896.

L. 32 (4373)

W sprawie masy rozbiorowej Władysława Hnatkiewicza zawiadamia się wszystkich wierzycieli, że celem ustalenia roszczeń zawiadowcy co do honoraryum i zwrotu poczynionych przezeń wydatków, wyznaczam termin na dzień 22 czerwca 1896 o 5 godzinie po południu w 8 biurze tut. Sądu krajowego dla spraw cywilnych, tudzież, że zawiadowca masy przedłożył projekt rozdziału majątku krydalnego, który przejrzeć można u komisarza konkursowego lub u zawiadowcy adw. p. dr. Aschkenazego, że zarzuty przeciw temu projektowi wniesione być mogą ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego najdalej do 22 czerwca 1896 i że na wypadek wniesienia zarzutów wyznaczono termin na 25 czerwca 1896 o godzinie 10 przed południem w VIII biurze tutejszego Sądu krajowego dla spraw cywilnych.

Lwów, dnia 7 czerwca 1896.

C. k. komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. 2085 (4300 3—3)

Mikołaja Kowalika z Liszek uznano za marnotrawcę, kuratorem dla niego ustanowiono Mikołaja Koscarza w Liszkach.

C. k. Sąd powiatowy.

Liszki, 29 marca 1896.

L. 10440 (4302 3—3)

Maryanna Jambryk z Opaki na mocy uchwały ck. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 25 września 1894 l. 44942 uznana niewłasnowolną, kuratorem jej Michał Turgała z Opaki.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów, dnia 21 października 1895.

L. 3052 (4298 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu podaje do wiadomości, że Franciszka z Szwajnosów Lejowa za marnotrawcę uznana i że z tego powodu dla niej kuratora w osobie Jędrzeja Leji ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dn. 20 kwiet. 1896.

L. 4872 (4329 2—3)

Na podstawie uchwały Brzeżańskiego c. k. sądu obwodowego z 11 kwietnia 1896 l. 2659 uznano Iwana Starko z Szybalina marnotrawcą, ustanawiając kuratorem Jacka Warczaka z Szybalina.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Brzeżany, 25 kwietnia 1896.

L. 402 (4301 3—3)
Jadwiga z Malików Sikorowa z Rybnej uznana za marnotrawczynią, kuratorem ustanowiony Ludwik Malik z Rybnej.
Liszki, 7 lutego 1896.

L. 1975 (4317 2—3)
Marya Quirini przynależna do gminy Milatyn nowy, uznana umysłowo chorą, kuratorem jej ustanowiony Tytus Morawiecki z Milatyna nowego.
C. k. Sąd powiatowy.
Busk, dnia 31 marca 1896.

L. 27601 (4337 1—3)
Jan Zaczkowski ze Zielonek uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Jan Majdra.
C. k. Sąd pow. miej. del.
Kraków, 5 czerwca 1896.

L. 1460 (4351 1—3)
Łucia Nowosilec z Radruża uznano marnotrawcą, kurator jego Tymko Stecyszyn z Radruża.
C. k. Sąd powiatowy
Niemirów, 13 marca 1896.

L. 4142 (4362 1—3)
Iwan Gregorasz Jurka z Tułukowa jest marnotrawcą, kuratorem jego jest Wasyl Oryszczuk z Tułukowa.
C k.. Sąd powiatowy.
Zabłotów, 27 kwietnia 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 33389 (4372 1 - 3)
Von Seiten des k. k. Landes als Handelsgerichtes in Lemberg wird hiemit bekannt gegeben, dass über Ansuchen des Carl Müller Optiker in Wien wider J. Gottesmann mit dem Beschlusse vom 11 ten April 1896 Zl. 22358 die Zahlungsauflage der Wechselsumme 100 fl. s. Ng. erlassen wurde, für den dem Wohnorte nach unbekannten J. Gottesmann wird Adw. Dr. Dobiecki mit Substitirung des Adw. Dr. Marynowski zum Curator bestimmt.
Der Belangte J. Gottesmann wird aufgefordert, dem bestellten Vertreter seine Behelfe mitzutheilen oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte nambaft zu machen.
Lemberg, am 30 Mai 1896.

L. 3072 (4355 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie, zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Józefa Niziołka i Tomasza Czekaja, iż przeciw nim wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie pozew o zapłatę 26 zł. 48 ct. aw. z pn. na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 30 czerwca 1896 o godz. 9 rano i że dla ochrony ich praw kuratorami dla pierwszego Stanisława Nycza, dla drugiego Antoniego Kinela z Iwonicza ustanowiono.
Wzywa się zatem Józefa Niziołka i Tomasza Czekaja, by udzielili ustanowionym dlań zastępcom potrzebnych informacyi, lub innego pełnomocnika sobie ustanowili, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sami poniosą.
Rymanów, 28 kwietnia 1896.

L. 2408 (4353 1—3)
C k. Sąd powiatowy w Rymanowie, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Dończaka, iż przeciw niemu wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie pozew o zapłatę 110 zł. ct. wa. z pn, na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 3 lipca 1896 o godz. 9 rano i że dla ochrony jego praw kuratorem Dmytra Dończaka ustanowiono.
Wzywa się zatem Pawła Donczaka, by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacyi, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.
Rymanów, 21 kwietnia 1896.

L 3070 (4354 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Ziembickiego, iż przeciw niemu wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie pozew o zapłatę 23 zł. 88 ct. aw. z pn., na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 3 lipca 1896 o godz. 9 rano i że dla ochrony jego praw Stanisława Szula kuratorem ustanowiono.
Wzywa się zatem Józefa Ziembickiego, by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacyi, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.
Rymanów, 24 kwietnia 1896.

L. 3215 (4389 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Skolem zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Jossla Friedlera iż przeciw niemu wytoczył Izak Friedler ze Skolego pozew de praes 10 kwietnia 1895. l. 3215 o uznanie i zaintabulowanie prawa własności do połowy realności] pod lk 132 w Skolem wyk. hip. 559 tejże gminy objętej że dla nich kuratorem ad actum w osobie dr. Morawieckiego Józefa ze Skolego ustanowiono, któremu potrzebnych środków obrony dostarczyć, lub sądowi innego pełnomocnika wskazać mogą wreszcie,| że termin do rozprawy na 2 lipca 1896 o 9 godz. rano wyznaczonym został
Skole, 27 kwietnia 1895.

L. 13343 (4116 3—3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Chaima Nassla, że na prośbę Beili Horowitz wydano pzeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 454 zł. 63 ct. wa z pn. i doręczono ta kowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tut. adw. dr. Blausteinowi z zastępstwem tut. adw. dr. Hermana Falka z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.
Stanisławów, 1 czerwca 1896.

L. 10411 (4154 3—3)
Zawiadamia się z miejsca pobytu nieznanych Israela Seliga 2 im. Philipp i Reginę Philipp, że dnia 12 marca 1895 zmarł w Kołomyi Wolf Kuss, który w testamencie swym z daty Kołomyja 22 czerwca 1890 Judę Krepsa uniwersalnym spadkobiercą ustanowił, dla Israela Seliga Philipp kwotę 650 zł. a dla Reginy Philipp kwotę 300 zł. jako legaty przeznaczył, że dla nich obojga ustanowiono kuratorem adwokata dr. Zipsera w Kołomyi, któremu tus. uchwały dla nich przeznaczone doręczać się będzie.
Rzeczą ich zatem jest wskazać miejsce pobytu swego lub też ustanowić pełnomocnika do odbioru tych uchwał.
C. k miej. del. Sąd powiatowy
Kołomyja, 28 maja 1896.

L. 9235 (4289 3—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Józefa Rawicz Mysłowskiego, że przeciw niemu wydano tusąd. uchwałą z dnia 25 stycznia 1896 l. 1519 nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. z pn. i że ustanowił dla niego kuratora w osobie adw. dr. Reisnera w Przemyślu.
Poleca tedy pozwanemu, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.
Przemyśl, dnia 23 maja 1896.

L. 5982 (4306 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sokalu ustanowił celem przeprowadzenia rozprawy drobiazgowej w sporze Hersza Bera Szächtera przeciw Abrahamowi Hersz Krugierowi niewiadomemu z miejsca pobytu pozwanemu o zapłatę kwoty 30 zł. 50 ct., kuratorem pana adwokata dr. Wejdę i do rozprawy wyznaczył termin dnia 17 lipca 1896 o godzinie 9 rano w tut. c. k. sądzie.
Wzywa się przeto Abrahama Hersza Krugera, ażeby odpowiednią informacyę kuratorowi swemu udzielił, lub innego sądowi wskazał, inaczej złe skutki z tąd wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Sokal, 1 maja 1896.

L. 3192 (4159 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Antoniego i Katarzynę małż. Grabowskich że w sporze drobiazgowym Zacharyasza Kaufera przeciw nim o 32 zł. 88 ct. w. a., kurator ad actum dla nich w osobie p. Jana Glasera, zastępcy c. k. notaryusza w Dobczycach ustanowiony został i wzywa się Antoniego i Katarzynę Grabowskich, aby temuż kuratorowi wszelkich środków do obrony posłużyć mogących dostarczyli, lub innego pełnomocnika dla siebie ustanowili, a to tem pewniej, ileże w razie przeciwnym skutki swego zaniedbania sami sobie przypisaćby musieli.
Dobczyce, dnia 16 maja 1896.

L. 10342 (4113 3 3)
C. k Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Herscha Katza i Zalela Bardfeld, że na prośbę Jakóba Leiba Arnolda uchwałą tusądową z dnia 25 stycznia 1896 l. 1946 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 45 zł. w. a. ż pn., i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. dr Krobickiemu, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jego praw potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.
C. k. Sąd obwodowy.
Stanisławów, dnia 9 maja 1896.

L. 7140 (4305 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Dmytrowi Małkowiczowi, Michała Worinczuka, że dnia 13 maja 1896 do l. 7140 Leib Rosenkranz z Peczeniżyna pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 37 zł. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 3 lipca 1896 o godzinie 9 rano wyznaczono i że dla niego Wasyla Genika z Berezowa wyżnego kuratorem ad actum ustanowiono.
Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył, lub innego zastępcę tutejszemu sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem według obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.
C. k. Sąd powiatowy.
Peczeniżyn, dnia 13 maja 1896.

L. 3729 (4134 3—3)
C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że dnia 16 marca 1894 zmarł w Stanisławczyku bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Tymko Szyszka, po którym powołaną jest do spadku córka Tekla Korzan na mocy ustawniczego porządku dziedziczenia, a że miejsce zamieszkania tejże jest nieznane wzywa się żeby w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego zgłosiła się w tym Sądzie osobiście lub przez pełnomocnika wniosła oświadczenie do tego spadku, gdyż inaczej w myśl §. 131 pot. niesp. pertraktacya spadkowa przeprowadzoną zostanie z dziedzicami oświadczającymi się do spadku i z kuratorem dla niej ustanowionym.
Łopatyn, 2 maja 1896.

L. 6116 (4356 2—3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Karola Cyzio, że Alter Gerstenfeld wniósł przeciw niemu skargę do l. 6116 o zapłacenie kwoty 6 zł, że na takową wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na 15 czerwca 1896 i że kuratorem ad actum ustanowiono dla niego. adw. dr. Ujejskiego.
C. k. Sąd powiatowy.
Ropczyce, 30 kwietnia 1896.

L. 8574 (4203 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zawiadamia Simoma Gellera o którego życiu i miejscu pobytu brak wiadomości o tem, że na pozew Towarzystwa kredytowego w Husiatynie wydał przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 216 zł. 69 ct. wa. z 6% odsetkami od dnia 8 kwietnia 1896 bieżącemi i kosztami 13 zł. 43 ct. i że dla niego ustanowił kuratorem adw. dr. Mantla z podstawieniem adw. dr. Leiblingera w Tarnopolu i wzywa go w tej drodze by kuratorowi udzielił wskazówek lub innego pełnomocnika ustanowił.
Tarnopol, dnia 9 maja 1896.

L. 1317 (4162 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Szymona Wójcika, że celem doręczenia mu tus. rezolucyi hipotecznej z dnia 20 grudnia 1894 l. 116511 ustanowiony został dla niego kuratorem Józef Urbanek naczelnik gminy z Odrzykonia, któremu rzeczoną rezolucyę doręczono.
Krosno, dnia 6 lutego 1896.

L. 7792 (4150 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Stowarzyszenia Żyra bankowego w Kołomyi przeciw Mechlowi Dawid Banner Salamonowi Luzer Lazar i Markusowi Kramer o 500 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Mechla Dawida Banneraadw. dr. Staubera kuratorem z substytucyą adw. dr Zipsera i doręczył kuratorowi adw. dr. Stauberowi nakaz zapłaty z 11 kwietnia 1896 l. 6738 dla Mechla Dawida Bannera przeznaczony.
Kołomyja, 2 maja 1896.

L. 851 (4315 2—3)
Na trzecią zwyczajną z dniem 17 sierpnia 1896 o godz. 9 rano rozpoczynającą się kadencyę Sądu przysięgłych w Sanoku mianowanym został c. k. prezydent Sądu obwodowego dr. Michał Stełko przewodniczącym, zaś c. k. radcy sądu krajowego Jan Struszkiewicz, Roman Jamiński i Antoni Besniacki jego zastępcami.
Sanok, dnia 6 czerwca 1896.

L. 10643 (4137 2—3)
Dla niewiadomego z miejsca pobytu Bernharda Brechera ustanawia się w sprawie egzekucyjnej firmy J. Celeda przeciw Ferdynandowi Terenkoczy pto 34 zł. 55 ct. kuratorem adw. dr. Altmana w Stryju.
C. k. Sąd powiatowy.
Stryj, 21 maja 1896.

L. 11565 (4136 2-3)
C k. Sąd powiatowy w Mielnicy w sprawie spadkowej po Aronie Mechlu Reisner z Mielnicy, ustanawia dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Szprincy Wiesenthal zam. Pfeffer, kuratora p. Józefa Zubek z Mielnicy, z wezwaniem, by temuż swe środki do zastępowania praw jej służące podała lub innego pełnomocnika sądowi ustanowiła.
Mielnica, 16 grudnia 1895.

L. 30360 (4170 2—3)
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wskutek prośby firmy handlowej S. Goldstein we Lwowie z dnia 16 kwietnia 1896 l, 23975 wdraża niniejszem postępowanie amortyzacyjne względem kwitu depozytowego c. k. Urzędu sprzedaży soli w Bochni z dnia 27 marca 1893 art. dzien. 15/893 na 1000 zł. złożonych przez firmę S. Goldstein jako kaucyę w 5% rencie srebrnej nr. 112941 wartości nominalnej 1000 zł. wzywając za razem wszystkich posiadaczy tego kwitu depozytowego, ażeby go w terminie jednego roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie lwowskiej przedłożyli w tut. ck. Sądzie krajowym ileże po upływie tego terminu, jezeli nikt dotyczącego kwitu depozytowego nie przedłoży ck. Sądowi krajowemu, wystawiciel tego dokumentu do żadnej odpowiedzialności nie będzie obowiązany i stanowcze umorzenie takowego na żądanie strony interesowanej zarządzonem zostanie.
Lwów, dnia 23 maja 1896.

L. 33523 (4171 2—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej Salamona Brodyera przeciw Slawe Lei Byk i tow. pcto 82 zł. 30 ct. celem doręczenia tus. uchwały tabularnej z 27 kwietnia 1895 l. 20076 dla nieznanego z miejsca pobytu Dony Byka adw. dr. Ziona kuratorem a adw. dr. Schrenzla zastępcą tegoż i o tem tegoż Donę Byka celem strzeżenia swych praw zawiadamia.
Lwów, dnia 30 maja 1896.

L. 10337 (4118 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie poleca posiadaczowi wekslu z daty Tarnów 5 listopada 1894 na 79 zł. 44 ct. wa. opiewającego z terminem zapłaty w dniu 5 stycznia 1895 przez Mendla Blattberga akceptowanego, przez Sarę Beilę Neumarkową wystawionego, a przez nią i Salamona Dawida Ingbera żyrowanego, aby w przeciągu dni 45 od trzeciego ogłoszenia w urzędowej części „Gazety lwowskiej" tem pewniej tut. Sądowi przedłożył, ile że w przeciwnym razie opisany weksel za umorzony uznanym zostanie.
Tarnów, 21 maja 1896.

L. 5871 (4167 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie w sprawie egzekucyjnej c. k. Skarbu Państwa przeciw Irze Nuchimowi dw. im. Thaler et. comp. pto 42 zł. 1 ct. zawiadamia niniejszym edyktem Nuchima Irę 2 im. Thalera, że dlań na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adw. dr Lipinera ustanowił i temuż uchwałę z dnia 2 listopada 1895 l. 14924 doręczył.
Nuchimowi Irze 2 im. Thaler poleca się aby się u kuratora zgłosił i jemu informacyi udzielił, lub innego zastępcę sądowi oznajmił, inaczej dalsze uchwały w tej sprawie rzeczonemu kuratorowi z prawnym skutkiem doręczone będą.
Rohatyn, dnia 10 maja 1896.

L. 9287 (4199 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ustanawia w sprawie sprostowawczej stanu biernego realności lwh 79 ks. gr. gm. miasta Przemyśla dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Jerzego Webera kuratorem adw. p. dr. Mantla w Przemyślu i poleca Jerzemu Weberowi, ażeby co do obrony praw swych z ustanowionym dlań kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika w czas wskazał sądowi, inaczej bowiem skutki swego zaniedbania sam sobie przypisze.
Przemyśl, 23 maja 1896.

L. 34602 (4195 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie wekslowej Joanny Ostrowskiej przeciw Ludwikowi Głowackiemu o 300 zł. aw. adw dr. Michalewskiego ze zastępstwem przez adw. dr. Wróblewskiego kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Ludwika Głowackiego i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił lub też innego swego zastępcę sądowi oznajmił.
Lwów, dnia 30 maja 1896

L. 2724 (4165 2—3)
Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Beldowicza, że w sprawie egzekucyjnej Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc" w Krynicy przeciw Stanisławowi Purzyckiemu i spół. pto 200 zł. aw. z pn. Jędrzej Bujarski dla niego ustanowionym został kuratorem i że temuż rezolucya z dnia 25 maja 1895 l. 3672 doręczoną została.
C. k. Sąd powiatowy.
Muszyna, dn. 13 kwietnia 1896.

L. 25266 (4194 1—3)
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych wzywa posiadacza zaginionego 4% 56-letniego listu zastawnego galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. Nr. 3750 na 100 zł. zawinkulowanego na rzecz fundacyi mszalnej śp. Bernarda Lansacka przy łać. kościele parafialnym w Cieszanowie, ażeby powyższy list zastawny w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu tem pewniej sądowi okazał, ileże po bezskutecznym upływie powyższego terminu wymieniony list zastawny za nieważny uznanym i amortyzowanym zostanie.
Lwów, dnia 25 kwietnia 1896.

L. 2742 (4166 1—3)
Zawiadamia się niewiadomego z życia miejsca pobytu Jana Keklaka, że w sprawie egzekucyjnej Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc" w Krynicy przeciw niemu pto 116 zł. w. a. Jędrzej Bujarski dla niego ustanowionym został kuratorem i że temuż rezolucya z dn. 11 października 1895 l. 6897 doręczoną została. Rzeczą jest Jana Keklaka udzielić kuratorowi informacyi do sporu lub innego pełnomocnika ustanowić, inaczej sam sobie przypisze skutki zaniedbania.
C. k. Sąd powiatowy.
Muszyna, dnia 18 kwietnia 1896.

L. 6219 (4163 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Folly, że zakład kredytowy włościański lwowski wniósł przeciw niemu podanie de praes. 5 lipca 1893 l. 6219 o wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla pożyczki 100 zł. z pn. i że kuratorem ad actum dla niego ustanowiono adw. dr. Jugendfeina z Krosna.
Jest tedy rzeczą Marcina Folly kuratorowi udzielić informacyi, lub innego zastępcę sobie ustanowić; w przeciwnym razie bowiem skutki szkodliwe sam sobie przypisze.
Krosno, dnia 30 września 1893.

L. 954 (4181)
Celem doręczenia niewiadomemu z miejsca pobytu Seńkowi Stachów uchwały z dnia 18 maja 1895 l. 6391, którą dozwolono zaintabulowanie Jana Szuwarowskiego za właściciela pgr. l. 5171 ks. gr. gminy Borszczów od niego kupionej, ustanawia się kuratora ad actum w osobie Ilka Łoika, któremu się powołaną uchwałę doręcza.
C. k. Sąd powiatowy.
Przemyślany, 6 lutego 1896.

L. 2611 (4175)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy: „Salomon Ritter" której tenże używa jako przedsiębiorca młynarstwa z siedzibą w Kamienicy dolnej ad Brzostek i takową własnem imieniem i nazwiskiem podpisuje.
Jasło, 2 maja 1896.

L. 34087 (4243)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że dnia 27 maja 1896 firmę: „Handel artykułów konfekcyi męskiej i krawiectwo L. Schwarzwald i Ska z godłem Old England" w rejestrze handlowym dla firm spółkowych wedle pozyc. 343/2 wykreślono.
Lwów, dnia 30 maja 1896.

Doniesienia prywatne.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Dyetaryusz hipoteczny poszukuje od 15 lipca b. r. posady. Adres: S. T. poste restante Leżajsk. 767

Dyetaryusz długoletni mogący wykazać się chlubnemi świadectwami z prowadzenia działów manipulacyjnych i posiadający nader szybkie wyrobione pismo, poszukuje posady przy c. k. Sądach lub c. k. Starostwach lub innych c. k. urzędach. Zgłoszenia pod literami A. Z. poste restante Jarosław. 766

Notaryusz w Mielnicy poszukuje biegłego w sprawach spadkowych i tabularnych współpracownika. Warunki korzystne. 751

W Szczawnicy willa i pensyonat Maryi Biernackiej, najprzyjemniejsze miejsce pobytu. Cały rok otwarte. Zgłoszenia listownie. 639

Proszę spróbować kupić u Antoniny Ertel Lwów, ul. Koralnicka 8, modne a tanio **satyny, kretony,** resztki wełniane 762

Za 2 zł. przerabiam każde najmocniej zbite materace zupełnie jak nowe. Stare kołdry przyjmuję do pokrycia, Józef Schuster, Lwów, Kopernika 7. 434

Folwark 130 morgów koło Lwowa do sprzedania lub zamiany na kamienicę. Cena 30.000 zł. (Banku 15 000). Zgłoszenia pod Alfred do biura dzienników i ogłoszeń Plohna, Lwów. 757

3.000 pokoi **tapet** na składzie okazyjnie tanie poleca A. Krzysztofowicz we Lwowie, plac Halicki l. 2. — Wzory do dyspozycyi. 765

Adwokat dr. A. Z. Serafiński w Bochni poszukuje od dnia 1 sierpnia 1896 rutynowanego koncypienta adwokackiego, religii katolickiej. 758

Agronom młody, kawaler, z 11 letnią praktyką, znający się i na uprawie buraków cukrowych, poszukuje miejsca ekonoma, kontrolora lub rachmistrza. Łaskawe oferty uprasza pod L. G. post. rest. Chrzanów. 759

Towarzystwo powroźnicze w Radymnie poleca wszelkie wyroby powroźnicze i sieciarskie. 36
Cenniki na żądanie gratis i franko.

Zgubione zostały dwa blankiety wekslowe niewypełnione, z moim podpisem. Ostrzegam przed kupnem takowych, gdyż jako nieważnych płacić nie będę, przyczem zwracam uwagę, że weksli z moim podpisem **bez równoczesnego podpisu C. Haller niema w obiegu.** 768

Wdowa z trojgiem dzieci, jedno niemowlę, prosi o wsparcie, dwoje starszych oddałaby za swoje, Katarzyna Zając, ul. Wulecka l. 4.

Odróżniajcie prawdę od blagi

Dwa medale otrzymał S. W. NIEMOJOWSKI za wyrób znakomitych tutek nieklejonych! Takiem odznaczeniem żadna fabryka tutek poszczycić się nie może.
Żądać proszę **Tutek Niemojowskiego.** Wszędzie do nabycia.
Poleca się również tutki klejone z prawdziwego papieru Egipskiego.

Tableau fotograficzne
Najjaśniejsza Pani w otoczeniu 63 monarchiń i księżniczek z podpisami francuskimi, w passe-partout po 4 zł.
Czysty dochód na fundusz pomnika dla poległych pod Königgraetzem.
W. Wybranowski
fotograf.
Lwów, ul. Karola Ludwika 3.

Na sprzedaż majątek ziemski o milę od Lwowa, 392 morgów roli, 58 ewentualnie 88 m. łąki, 6 m. ogrodu, 17 m. pastwisk, z inwentarzem lub bez. **Na parcelacye** majątek od Lwowa o ¾ mili odległy. Bliższej wiadomości udziela kancelarya adw. drów Z. i A. Lisiewiczów, we Lwowie, przy ul. Kościuszki 16. 651

NOWY WYNALAZEK
PARFᴵᴬ IXORA
ED. PINAUD
Mydło........ à l'IXORA
Essencya dla chustek... à l'IXORA
Woda tualotowa........ à l'IXORA
Pomada........ à l'IXORA
Olejek........ à l'IXORA
Puder ryżowy........ à l'IXORA
Kosmetyk........ à l'IXORA
37, boulevard de Strasbourg, 37.
727

Do sprzedania majątek ziemski

we wschodniej Galicyi, 4 kilom. od stacyi kolejowej, obszaru 680 m., z tego 220 m. roli, 360 m. lasu, 80 m. łąk, 20 m. ogrodów reszta pastwisk i pod budowle, z domem mieszkalnym murowanym, budynkami gospodarczymi, dwoma karczmami, jest wraz z inwentarzem do sprzedania. W majątku prowadzone jest **fabrycznie przedsiębiorstwo przemysłowe**, które może przynieść znaczne i pewne dochody. Pośrednictwo wykluczone. Bliższych wiadomości udzieli kancelarya dr. Władysława Margasza, adwokata krajowego we Lwowie, ul. Słowackiego l. 2. 756

ANTICOHOL jedynie skutecznie działający środek **przy nałogu porczywszem opilstwie** może bez trudu być dodany, bo jest bez smaku i pod gwarancyą nieszkodliwy — **w skutku niezawodny.** Podziękowania wyleczonych stoją do dyspozycyi. Puszka z opisem użycia 3 zł, podwójna puszka 5 zł. Nadsyłający kwotę z góry otrzymuje towar franko. Prawdziwe tylko u **S. Kleina,** aptekarz w Lagos nr. 86 Węgry. 402



Aparata najlepsze i przybory fotograficzne

poleca najtaniej choć w najlepszej jakości
największy skład fotograficznych przyborów
Ludwik Feigl
we Lwowie, pasaż Hausmanna 8.

SPÓŁKA WYDAWNICZA POLSKA w Krakowie, Rynek, poleca

St. Tarnowski. — Nasze dzieje w ostatnich 100 latach.

To nowe **drugie wydanie** rozgłośnego dzieła St. Tarnowskiego wydaliśmy nadzwyczaj starannie. **Czcionki nowe,** bardzo czytelne, **papier welinowy, — 90 rycin** (w I wydaniu było 36) **przepysznie wykonanych.** 67 czarno, 23 w różnych kolorach, wedle obrazów lub rysunków *Matejki, Juliusza Kossaka, Wojciecha Kossaka, Michała Stachiewicza, Piotra Stachowicza, A. Grottgera* i t. d., portrety, widoki gmachów i kościołów, sceny historyczne i t. p.

Drugie **to wydanie jest bardzo rozszerzone** i uzupełnione do ostatniej chwili. — Strona **typograficzna i oprawa** nie mają równych sobie między wydawnictwami polskiemi ostatnich 10 lat, zwłaszcza jeżeli się weźmie pod rozwagę, że **wszystko wykonano krajowemi siłami** i to za **cenę** wprost **bajecznie niską.**

1) za 1 egzemplarz broszurowany złr. . . . 1·50
2) „ 1 „ kartonowany „ . . . 1·70
3) „ 1 „ opr. w płótno, wyciski złote i czerwone, herb Polski w środku okładki, wykonany w 3 kolorach . 2·50
4) „ 1 „ opr. w półskórek francuski lub niemiecki . . . 3·—
5) „ 1 „ opr. w wyborowy szagren, rogi zaokrąglone, brzegi złocone, herb Polski w 3 kolorach . . . 5·—

Na portoryum należy dołączyć: 25 ct.

Oprócz tego jest 100 egz. odbitych **na brystolu,** których cena za egz. brosz. złr. 3.—, opraw. w płótno (jak Nr. 3) złr. 4.—, w wyborowy francuski szagren (jak Nr. 5) złr. 8.—, w cellulozę złr. 10.—

Dzieło to jest miłą lekturą zarówno dla młodzieży jak i ludzi dojrzałych, tak dla ludu wiejskiego jak i inteligencyi, gdyż książka jest w całem znaczeniu skreśloną popularnie. — **By** wobec tego **ułatwić tanie nabycie,** postanowiliśmy dla kupujących większą liczbę zniżyć ceny w sposób następujący:

5 egzemplarzy broszurowanych złr. 7.— (zamiast 7·50)
10 „ „ „ 13.— („ 15·—)
50 „ „ „ 60.— („ 75.—)
100 „ „ „ 100.— („ 150·—)
5 egzemplarzy tanio oprawnych (kartonowanych) złr. 6.— (zamiast 8·50)
10 „ „ „ „ 15.— („ 17·—)
50 „ „ „ „ 70.— („ 95·—)
100 „ „ „ „ 120.— („ 170·—)

Ekspedycya za poprzedniem nadesłaniem należytości lub za zaliczką.

Do nabycia w każdej księgarni.



Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.